

Drewnowski, Jan

Autobiografia naukowa

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 35/4, 451-490

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.





BIBLIOTEKA
BN
NARODOWA

Jan Drewnowski

AUTOBIOGRAFIA

1908-1926

Urodziłem się 30 stycznia 1908 r. w Wilnie. Rodzicami moimi byli Józef Drewnowski i Helena z Pławskich. Ojciec mój był w tym czasie administratorem dóbr Rakiszki (w ówczesnej gubernii kowieńskiej) należących do hr. Jana Przeździeckiego. Matka moja była córką Mateusza Pławskiego, właściciela majątku Podkrzyż (położonego koło Niemenczyzna, niedaleko Wilna). Wkrótce po moim urodzeniu rodzice moi rozwiedli się. Od 1909 do 1912 wychowywałem się u dziadków. Dziadek mój Adam Drewnowski był wtedy radcą Dyrekcji Okręgowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku. Od 1912 r. mieszkałem z ojcem w Rakiszkach, a od 1914 w majątku Połowo (powiat dziśnieński w ówczesnej gubernii wileńskiej), który ojciec wziął w dzierżawę. Wobec zbliżenia się do tych stron frontu walk I wojny światowej, w październiku 1915 r. ewakuowany zostałem w głąb Rosji, gdzie mieszkałem u różnych znajomych ojca, kolejno w Carskim Siole, Piotrogradzie, w miejscowości Bierzajka, położonej koło miasta Bołogoje i w Kijowie. Od sierpnia 1917 r. mieszkałem w nabytym przez ojca majątku Ciechomicze w powiecie siebieżskim, gubernii witebskiej. Po objęciu władzy w Rosji przez bolszewików dalsze przebywanie w majątku stało się niebezpieczne, a więc w marcu 1918 ojciec ze mną opuścił Ciechomicze. Kilka tygodni mieszkaliśmy w Siebieżu, a potem przejechaliśmy na niedaleki wtedy od Siebieża teren okupacji niemieckiej. Mieszkaliśmy kilka miesięcy w Połowiu, a w sierpniu 1918 r. przenieśliśmy się do Warszawy.

Od 1 września 1918 r. zostałem uczniem I klasy Gimnazjum im. E. Konopczyńskiego w Warszawie (w r. 1919 przemianowanego na Gimnazjum Państwowe im. A. Mickiewicza). Szkoła ta, założona w roku 1906 jako prywatne gimnazjum z polskim językiem nauczania, a upaństwowiona w r. 1919, była niewątpliwie jedną z najlepszych szkół śred-

nich w Warszawie. Nie tylko nauczanie stało na wysokim poziomie, ale cała atmosfera szkoły wpajała szacunek dla kultury i osiągnięć intelektualnych. Było to niewątpliwie zasługą grona nauczającego, składającego się z poważnych ludzi o wysokiej kulturze i dużym autorytecie. Dyscyplina w szkole była bardzo ścisła, ale wynikała przede wszystkim z tego, że uczniowie przyjęli i uznali za swoje zasady postępowania wpajane im przez szkołę. Gimnazjum im. Adama Mickiewicza ukończyłem i uzyskałem świadectwo dojrzałości w czerwcu 1926 r.

Uzupełnieniem funkcji wychowawczej szkoły było harcerstwo: 3 Warszawska Drużyna Harcerzy im. X. Józefa Poniatowskiego, istniejąca od r. 1911, jedna z najstarszych i najlepszych drużyn w polskim harcerstwie. Wstąpiłem do niej w r. 1921, a w r. 1926 zostałem jej drużynowym.

1926-1939

We wrześniu 1926 r. rozpocząłem studia w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Na pierwszym roku byłem na proseminarium z geografii ekonomicznej ogólnej, prowadzonym przy katedrze prof. Jerzego Lotha. Kierownikiem proseminarium był asystent Edward Iwaszkiewicz. Na drugim roku wybrałem seminarium z ekonomii politycznej — kurs specjalny przy katedrze prof. Jana Dmochowskiego. Seminarium prowadził asystent Michał Gniazdowski. Egzamin ogólny zdałem w czerwcu 1928 r. Na trzecim roku wybrałem kierunek ogólno-ekonomiczny, seminarium ćwiczebne z nauki o koniunkturze gospodarczej i seminarium dyplomowe z ekonomii politycznej. Oba te seminaria prowadził prof. Edward Lipiński. Egzamin dyplomowy zdałem w czerwcu 1929 r.

Pracę dyplomową napisałem na temat: *Rozpiętość kosztów własnych w przemyśle polskim*. Temat ten podsunął mi prof. Lipiński. Praca opierała się na opublikowanych sprawozdaniach Komisji Ankietowej, która badała sytuację polskiego przemysłu w połowie lat dwudziestych. Prof. Lipińskiego interesowało wyciągnięcie wniosków z ogromnego materiału statystycznego zawartego w piętnastotomowym sprawozdaniu komisji. Zagadnienie istnienia znacznej rozpiętości kosztów uważał on za charakterystyczny element w ówczesnym stanie przemysłu polskiego, a jego znajomość za istotny warunek trafności polityki gospodarczej. W swej pracy przedstawiłem to zagadnienie w postaci systematycznie zestawionych syntetycznych danych liczbowych, pozwalających na wyciągnięcie ogólnych wniosków. Pracę złożyłem w styczniu 1930 r. Na jej podstawie uzyskałem dyplom W.S.H. dnia 30 czerwca 1930 r. Praca nie była opublikowana.

Od 12 sierpnia 1930 do 10 września 1931 odbyłem zasadniczą służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie i w

41 pułku piechoty w Suwałkach. Służbę ukończyłem w stopniu plutonowego podchorążego. Po odbyciu ćwiczeń w lecie 1932 r. z dniem 1 stycznia 1933 zostałem mianowany podporucznikiem rezerwy.

W roku akademickim 1931/32 odbyłem studia magisterskie (IV rok studiów) w Wyższej Szkole Handlowej. Byłem na seminarium magisterskim prof. E. Lipińskiego, brałem także udział w kilkusobowej grupie dyskusyjnej poświęconej czystej teorii ekonomii. Grupę tę prowadził faktycznie dr Aleksy Wakar. Zbierała się co tydzień i dyskutowała referaty przygotowane przez jej członków. Przedmiotem ich były przeważnie zagadnienia związane z ogólną teorią równowagi, a *Manuel d'Economie Politique* Wilfredo Pareto był w centrum jej zainteresowań. Na wybór tej tematyki wywarły niewątpliwie wpływ wykłady prof. Władysława Zawadzkiego, który w tym właśnie okresie przez kilka lat dojeżdżał z Wilna i w W.S.H. prowadził wykład *Ekonomia polityczna — kurs specjalny*. Żaden z profesorów W.S.H. nie brał jednak udziału w zebraniach tej grupy. Najbardziej chyba interesował się jej działalnością prof. Konstanty Krzeczkowski.

Od 8 maja 1932 do 30 września 1933 pracowałem jako urzędnik w IX stopniu służbowym w Wydziale Handlu Wewnętrznego Głównego Urzędu Statystycznego. Zajmowałem się tam najpierw statystyką spółdzielczości. Przygotowywałem mianowicie ankietę dla spółdzielni, która zresztą z jakichś powodów nigdy nie doszła do skutku. Następnie opracowywałem materiały statystyczne dotyczące handlu zagranicznego. Pracy tej nie uważałem za interesującą i nie widziałem w niej żadnych perspektyw.

18 października 1933 wyjechałem do Anglii jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej na studia w London School of Economics (Uniwersytet Londyński). Stypendium zostało mi przyznane początkowo na rok akad. 1933/34, ale potem zostało przedłużone na rok następny 1934/35. Jak mi się zdaje, zawdzięczałem to stypendium opinii prof. Krzeczkowskiego o mojej pracy w nieformalnej grupie dyskusyjnej w której uczestniczyłem w latach 1931/32 i 1932/33.

W L.S.E. uczęszczałem przez dwa lata na seminarium ekonomiczne (staff seminar) w którym brali udział wszyscy wykładowcy przedmioty ekonomiczne w tej Szkole. Seminarium prowadzili wspólnie profesoria L. Robbins, F. Hayek i A. Plant. Słuchałem także wykładów m.in. prof. L. Robbins'a, prof. F. Hayek'a, dr J. R. Hicks'a, R. G. D. Allen'a, N. Kaldor'a. W roku 1934/35 uczestniczyłem również w seminarium prowadzonym w University College przez dr P. N. Rosenstein-Rodana. On właściwie był moim kierownikiem studiów i doradcą przez cały czas mojego pobytu w Londynie.

Istniała również w Londynie nieformalna grupa studentów Polaków, która zbierała się mniej lub więcej systematycznie dla dyskutowania róż-

nych zagadnień związanych z ich studiami w zakresie nauk ekonomicznych. W czasie mojego dwuletniego pobytu w Londynie należeli do niej przez dłuższy lub krótszy czas: dr Andrzej M. Neuman, Józef Świdrowski, prof. Adam Heydel, dr Wincenty Styś i Bronisław Oyrzanowski. W czerwcu i lipcu 1935 był przez kilka tygodni w Londynie prof. Edward Lipiński.

W ciągu roku akad. 1933/34 napisałem w Londynie pracę magisterską pt. *O niedoskonałym popycie*. Praca ta była oparta na teorii ogólnej równowagi Pareto w jej najnowszej interpretacji właśnie w tym czasie opracowanej przez J. R. Hicksa i R. G. D. Allena¹. Próbowałem w niej przedstawić zagadnienia popytu w sposób bardziej realistyczny tzn. odstąpić od abstrakcyjnych założeń „doskonałego” rynku powszechnie przyjmowanych w teorii ekonomii. „Doskonałemu” popytowi istniejącemu na „doskonałym” rynku przeciwstawiłem popyt „niedoskonały” — bliższy rzeczywistości — który można określić jeśli się uwzględni różne warunki, od których teoria zazwyczaj abstrahuje. A więc kolejno: niepodzielność fizyczną i psychiczną (minimum sensible) poszczególnych dóbr, niedoskonałą informację, różne przeszkody wynikające z niedoskonałości rynku i położenia konsumenta na rynku. Całe zagadnienie przedstawione zostało techniką paretowskich krzywych indyferencji. Pracę tę złożyłem w SGH po przyjeździe do Warszawy w sierpniu 1934 r. Po zdaniu egzaminu magisterskiego uzyskałem w październiku 1934 stopień magistra nauk ekonomicznych. Praca opublikowana została jako zeszyt „2 Prac Zakładu Ekonomii Politycznej SGH” [2].

Niektóre zagadnienia poruszone w *O niedoskonałym popycie* rozwinąłem w dwóch artykułach: *Definicja dobra a zagadnienia konkurencji i monopolu* oraz *Równowaga konsumenta a rynek niedoskonały* ogłoszonych najpierw po angielsku w „Studiach Ekonomicznych” [1, 3] czasopiśmie wydawanym przez Instytut Ekonomiczny Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, a potem po polsku w „Ekonomiście” [1a, 3a].

W ciągu roku akad. 1934/35 napisałem w Londynie pracę doktorską pt. *Przyczynek do teorii przedsiębiorstwa*. Postawiłem w niej sobie za zadanie sformułowanie teorii przedsiębiorstwa w sposób, który by był bliższy rzeczywistości, niż ujęcie powszechnie dotąd przyjmowane w teorii ekonomii. Oparłem się na walrasowskiej — paretowskiej teorii przedsiębiorstwa, ale spróbowałem ją uzupełnić elementem niepewności, który ma dla przedsiębiorstwa podstawowe znaczenie. Definicję niepewności oparłem na ujęciu amerykańskiego ekonomisty F. H. Knight’a². Używając paretowskiego aparatu analitycznego przedstawiłem działają-

¹ J. R. Hicks, R. G. D. Allen: *A Reconsideration of the Theory of Value*. „Economica” 1934 s. 51-72 i 196-219.

² F. H. Knight, *Risk, Uncertainty and Profit*, Houghton Mifflin, Boston 1921.

ność przedsiębiorstwa przy założeniu różnych stopni abstrakcyjności: od najwyższego, zakładającego doskonały rynek i doskonałą konkurencję, przez stopień pośredni przyjmujący niedoskonałość rynku, konkurencji i definicji dóbr, aż do najbardziej realistycznego, gdzie w warunkach niedoskonałości rynku przewidywania przedsiębiorcy są niepewne. Równowagi przedsiębiorstwa osiągnane przy tych różnych założeniach przedstawiłem przy użyciu odpowiednich wykresów. Preferencje przedsiębiorcy między zyskiem a niepewnością uznałem za podstawowy element równowagi na trzecim — najniższym stopniu abstrakcyjności. Oddzielne rozdziały omówiły strukturę czasową planu przedsiębiorcy i różnice pomiędzy równowagą planu a równowagą rzeczywistością. Pracę tę złożyłem w SGH w lipcu 1936 r. Promotorem był prof. E. Lipiński. Po zdaniu egzaminu doktorskiego 15 grudnia 1936 uzyskałem stopień doktora nauk ekonomicznych. Praca została opublikowana jako tom II *Biblioteki Ekonomisty*, wydawanej przez Towarzystwo Ekonomistów i Statystyków Polskich [5].

Od początku roku akad. 1935/36 byłem asystentem przy katedrze ekonomii politycznej prof. Edwarda Lipińskiego w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. W roku 1936/37 byłem starszym asystentem, a w roku 1937/38 adiunktem.

W lecie 1937 r. wyjechałem do Londynu na przeszło dwa miesiące. Napisałem tam pracę habilitacyjną pt. *Próba ogólnej teorii planowej*. Praca ta była próbą zastosowania aparatu analitycznego paretowskiej teorii ogólnej równowagi do różnych ustrojów gospodarczych i do zagadnień związanych z planowaniem gospodarki narodowej. Wyszedłem w niej z założenia, że różne ustroje gospodarcze trzeba przedstawiać przy pomocy różnych konstrukcji analitycznych. A więc przez różne kształty i zakresy istniejących w nich funkcji preferencji i przez różne „plany” (ścieżki ku równowadze), które z tych funkcji wynikają. Plany te istnieją na różnych szczeblach od najwyższego (plany państwa obejmujące całą gospodarkę) do najniższego (plany indywidualne). Istnienie różnych kategorii planów i ich treść tj. punkty równowagi, ku którym zmierzają, określają rodzaj ustroju. Ustrojów tych odróżniłem pięć: a mianowicie trzy „indywidualistyczne”: liberalny, interwencyjny i planowany, oraz dwa „kolektywistyczne”: częściowy i pełny. Podkreślić należy odmienność tego ujęcia od niedługo przedtem opublikowanej pracy Oskara Langego o teorii socjalizmu³. Lange udowodnił, że rachunek gospodarczy w ustroju kolektywistycznym jest możliwy, bo metodą prób i błędów można w kolektywizmie dojść do tej samej równowagi, którą w kapitalizmie wyznacza mechanizm rynkowy. Sądził on, że gospodarka

³ O. Lange: *On the Economic Theory of Socialism*. „Review of Economic Studies 1936/37 Vol. IV, No 1, 2.

socjalistyczna powinna dążyć do takiej właśnie równowagi, jak najbliższej równowadze osiągananej w doskonałej konkurencji. W swej *Próbie ogólnej teorii...* stoję na stanowisku zasadniczo odmiennym, a mianowicie, że równowagi w każdym z rozpatrywanych ustrojów muszą być od siebie różne. Uważam to za nieuniknione, bo w każdym z tych ustrojów funkcje preferencji — istniejące na różnych szczeblach — są specyficzne dla każdego ustroju, a funkcje możliwości (ich zamknięcie, otwarcie i kształt) stanowią samą naturę każdego ustroju. Nawet w ustrojach „indywidualistycznych” równowagi muszą się różnić od równowag doskonałej konkurencji, w ustrojach „kolektywistycznych” jest to tym bardziej nieuniknione. *Próba ogólnej teorii...* daje zaledwie zarys sformułowania tego podejścia, ale i dzisiaj sędzę, że jest ono prawidłowe. Na tym ujęciu opierałem wszystkie swoje wykłady o gospodarce planowej, a w innej formie sformułowałem je wiele lat później w artykule napisanym w roku 1959. *Próba ogólnej teorii gospodarki planowej* została opublikowana w „*Ekonomiście*” i wydana jako odbitka z „*Ekonomisty*” w roku 1938 [7]. Na jej podstawie 28 czerwca 1938 r. uzyskałem habilitację jako docent ekonomii politycznej w SGH.

W roku akad. 1938/39 byłem docentem przy katedrze ekonomii politycznej prof. Edwarda Lipińskiego. Oprócz seminariów prowadziłem przez cały rok wykład *Teoria gospodarki planowej*.

Napisałem także w tym czasie trzy hasła dla *Encyklopedii Nauk Politycznych: Imputacja, Konkurencja wolna i Pareto V.F.D.* [6]. Wydawanie tej *Encyklopedii* zostało niestety przerwane przez wojnę.

Przypomnieć należy, że w ostatnich latach przed wojną Warszawa stała się bardzo aktywnym ośrodkiem myśli ekonomicznej. Pierwsze miejsce w tym ruchu zajmowała SGH. Dwie katedry: prof. Edwarda Lipińskiego i prof. Władysława Zawadzkiego skupiały grono młodych ekonomistów zorientowanych w najnowszych osiągnięciach myśli ekonomicznej na Zachodzie Europy. W ostatnich dwóch latach przed wojną nie można już było zostać asystentem ekonomii bez conajmniej rocznych studiów w Londynie.

W tym samym czasie ożywiła się także działalność naukowa Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich. Powstała tam Sekcja Teorii Ekonomii. Przewodniczył jej prof. Władysław Zawadzki, a na członków zaproszono ekonomistów z całej Polski zorientowanych w nowoczesnej teorii i zdolnych do wniesienia oryginalnego wkładu do dyskusji. 12 członków było z Warszawy, 6 z Krakowa, 5 z Poznania i 2 z Wilna. Ja byłem sekretarzem tej Sekcji. Od dawna istniejący kwartalnik „*Ekonomista*”, organ Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich w większym stopniu zaczął uwzględniać zagadnienia teoretyczne. Od maja 1937 do wybuchu wojny byłem sekretarzem redakcji „*Ekonomisty*”.

Poza SGH i Towarzystwem Ekonomistów trzecim żywym ośrodkiem

myśli ekonomicznej był Instytut Badania Koniunktur i Cen, którego dyrektorem był prof. Lipiński. Nieduża, ale bardzo aktywna grupa: Michał Kalecki, Marek Breit i Ludwik Landau stała się reprezentacją keynesizmu, podczas gdy SGH była pod wpływem London School of Economics, a więc raczej szkoły neoklasycznej. Wszystkie te trzy grupy przenikały się, kontakty były bliskie, było wiele zebrań dyskusyjnych formalnych i nieformalnych. Skończyło się to wszystko 1 września 1939.

Przez cały okres 1926-1939 byłem instruktorem harcerskim. Podharc mistrzem od stycznia 1927, harcmistrzem od czerwca 1929. Kolejno pełniłem funkcje: drużynowego 2 Warszawskiej Drużyny Harcerzy 1926-27, hufcowego I Hufca w Warszawie 1928-30 i zastępcy Komendanta Chorągwi Warszawskiej 1932-39 (z przerwami na wyjazdy z Warszawy). Byłem komendantem ostatniego kursu instruktorskiego nad Wigrami w 1938 r. Byłem współautorem historii 3 Warszawskiej Drużyny Harcerzy opracowanej na 25-lecie Drużyny obchodzone w grudniu 1936 r. [4]. Złożyłem stopień harcmistrza w maju 1939 w związku z konfliktem ogółu, instruktorów Chorągwi Warszawskiej z Główną Kwaterą Harcerzy. Stopień został mi przywrócony we wrześniu 1945 przez Komendę Harcerstwa w Londynie. Do pracy harcerskiej już jednak nie wróciłem.

1939-1946

W lecie 1939 byłem na wyjeździe naukowym w Londynie. Miałem w planie rozwinięcie mojej pracy o gospodarce planowej przy ewentualnym uwzględnieniu elementów teorii Keynesa. Keynes dał teoretyczną podstawę dla interwencji państwa w gospodarce. Planowanie gospodarki narodowej jest niczym innym jak daleko posuniętą interwencją państwa. Teoria interwencji i teoria planowania powinny więc mówić podobnym językiem. W praktyce jednak wcale tak się nie dzieje. Wydawało mi się, że jest to temat do interesującej pracy. Byłem jednak ciągle w fazie czytania literatury, kiedy prasa doniosła o wyjeździe Ribbentropa do Moskwy w celu zawarcia paktu między Niemcami a Sowietami. Nie miałem żadnej wątpliwości, że oznacza to agresję niemiecką na Polskę.

Wróciłem niezwłocznie do Warszawy drogą przez Kopenhagę. Wyładowałem na Okęciu po południu 26 sierpnia 1939, a 28 sierpnia dostałem kartę mobilizacyjną i tego dnia wieczorem stawilem się w swojej jednostce mobilizującej się w Różanie nad Narwią. Kampanię wrześniową odbyłem w 115 pp. (w ostatniej fazie wojny przyłączonym do 114 pp.). 25 września zostałem ranny w nocnym uderzeniu na bagnety pod Aleksandrowem koło Biłgoraja. Na pobojuwisku dostałem się do niewoli niemieckiej. Byłem kolejno w Stalagu IID (Starogard), Oflagu IIB (Arnswalde, obecnie Choszczno), Oflagu IID (Grossborn) i Oflagu VIB (Doessel bei Warburg w Westfalii). W Oflagach IIB i IID byłem prezesem obozo-

wego Koła Ekonomistów, miałem wiele odczytów i wykładów. W Oflagu VIB poza prowadzeniem wykładów byłem redaktorem tłumaczenia i jednym z tłumaczy podręcznika F. Benham: *Economics*. Było to zbiorowe przedsięwzięcie, w którym brało udział 27 tłumaczy, a przy przepisywaniu, korektach, sporządzaniu rysunków współpracowało jeszcze 20 osób. Tłumaczenie to zostało wydane po wojnie w Warszawie [8]. Od jesieni 1940 r. brałem udział w redagowaniu tajnego mówionego tygodnika „Zadrucie” prowadzonego w 3 kolejnych Oflagach przez Adama Rapackiego.

Uwolniony zostałem przez wojska amerykańskie w dniu 1 kwietnia 1945 roku. 19 kwietnia 1945 w Louvain (Belgia) zostałem reaktywowany jako oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, a 23 kwietnia objąłem funkcję oficera łącznikowego przy Brytyjskim Zarządzie Wojskowym Niemiec (822 Military Government Detachment). Wkrótce potem otrzymałem macierzysty przydział do 1 Dywizji Pancerniej. Funkcję tę pełniłem do stycznia 1946. Po zgłoszeniu się do repatriacji zostałem wezwany do Londynu i zdemobilizowany 1 lutego 1946.

Będąc w Londynie uzyskałem zezwolenie dr. F. Benhama na wydanie tłumaczenia jego książki w Polsce.

Wyjechałem do kraju statkiem z Londynu i wylądowałem w Gdyni 21 lutego 1946. Relację o swoich przeżyciach w czasie wojny napisałem dla monografii SGH wydanej z okazji 80-lecia Szkoły [65].

1946-1956

Do Warszawy przyjechałem 23 lutego 1946 i tego dnia wieczorem zgłosiłem się do SGH. W kilka dni po powrocie rozpocząłem wykłady z ekonomii politycznej i gospodarki planowej. Z dniem 1 marca 1946 zostałem mianowany habilitowanym zastępcą profesora na katedrze gospodarki planowej. 28 maja 1946 Senat SGH powołał mnie na profesora nadzwyczajnego tego przedmiotu. Uchwałą Senatu Minister Oświaty zatwierdził dnia 19 października 1946.

Szkołę zastałem w postaci takiej, jaką miała przed wojną, a więc jako prywatną uczelnię posiadającą pełne prawa akademickie i działającą na podstawie ustawy z 1933 roku. Szkoła czynna była już od roku, tzn. od lutego 1945. Zaczęła więc funkcjonować w parę tygodni po opuszczeniu Warszawy przez Niemców. Wszyscy przedwojenni pracownicy Szkoły, którzy przeżyli wojnę, znaleźli się w odrodzonej uczelni. I to nie tylko personel naukowy, ale także większość personelu administracyjnego i pracowników biblioteki. Szkoła prowadzona była przez przedwojenne grono nauczające, z tym że kierownictwo było faktycznie w rękę docentów habilitowanych w ostatnich latach przed wojną, którzy obecnie zostali profesorami. Rektorem był prof. Aleksy Wakar, który

przed wojną nie tylko się habilitował, ale w 1939 r. został profesorem nadzwyczajnym. Rozumiało się samo przez się, że po przyjeździe staje się członkiem tej grupy kierującej uczelnią.

Pomimo nastania „Polski Ludowej” nauczanie w Szkole nie uległo zasadniczej zmianie. Wrócono do przedwojennego programu z nieznacznymi tylko uzupełnieniami. Rozpoczynałem więc pracę z poczuciem, że pomimo wojny Szkoła moja nie uległa zniszczeniu, że istnieje nadal i że pomimo tragicznych strat wśród moich kolegów, ma przed sobą perspektywę kontynuowania rozwoju tak dobrze zapowiadającego się przed wojną. Włączyłem się w pełni do pracy w Szkole. W nowym roku akademickim 1946/47 oprócz wykładów w Warszawie zacząłem także wykładać w oddziale SGH w Łodzi, dokąd ekipa profesorów SGH dojeżdżała raz na tydzień samochodem. Zorganizowałem także przy SGH kilkumiesięczny kurs planowania przeznaczony dla pracowników resortów gospodarczych. Prace te jednak uległy przerwie z powodu mojego wyjazdu do Stanów Zjednoczonych w listopadzie 1946.

Oprócz pracy w Szkole, wkrótce po powrocie (11 marca 1946) podjąłem także pracę w Centralnym Urzędzie Planowania. Zostałem tam dyrektorem departamentu Planu Długoterminowego. Nie miałem żadnych wątpliwości, że stanowisko w CUP powinienem przyjąć. O gospodarce planowej napisałem swoją pracę habilitacyjną, a CUP był właśnie urzędem, który tę gospodarkę w Polsce miał prowadzić. Przystąpiłem do prac przygotowawczych nad opracowaniem planu długoterminowego, który miał objąć okres 15 lat i zacząć się po zakończeniu Planu Odbudowy w roku 1949. Nad przygotowaniem Planu Odbudowy skupiał się wtedy główny wysiłek CUP. Mój departament miał także udział w wielu pracach związanych z przygotowaniem tego planu, zapewniając jego zgodność z długoterminowymi perspektywami rozwoju i opracowując metodologię planowania.

W maju 1946 zostałem także przewodniczącym Komisji Odbudowy Nauki Polskiej, stworzonej przez CUP. Komisja składała się z przedstawicieli różnych dziedzin nauki i zajmowała się przydzielaniem specjalnych dotacji (poza normalnymi budżetami) placówkom naukowym organizującym odbudowę pracy badawczej.

W lipcu 1946 wstąpiłem do PPS. Skłonił mnie do tego Adam Rapacki, mój przyjaciel od czasu wspólnej działalności w obozach jenieckich. Chodziło mu o wzmocnienie kadry PPS-owców w walce o polską (tzn. nie sowiecką) drogę do socjalizmu. Uznałem te jego argumenty za słuszne. Przynależność do PPS dawała mi także większe możliwości wpływania na politykę CUP, którego kierownictwo było w ręku PPS, a prezesem był Czesław Bobrowski. Teraz wiadomo, że nadzieje na odegranie przez PPS znaczącej roli politycznej w Polsce zawiodły, ale wówczas wydawało się, że będzie inaczej.

Będąc członkiem PPS miałem parę okazji do wystąpień w sytuacjach, gdy PPS przeciwstawiała się PPR, a więc odgrywała de facto rolę partii opozycyjnej. Pierwszą taką okazją był mój udział w Radzie Szkół Wyższych. Składała się ona z przedstawicieli trzech partii (PPR, PPS i SD). Byłem w niej jednym z trzech przedstawicieli PPS. Rada miała za zadanie opracowanie zasad organizacji szkół wyższych, któraby odpowiadała wymaganiom gospodarki planowej. Rozpoczęła swoją działalność we wrześniu 1946. W początkowym okresie jej prac, w których brałem udział (w listopadzie 1946 wyjechałem z Warszawy i potem w Radzie nie brałem udziału) uderzała powściągliwość PPR w polemice z przedstawicielami innych partii. Odnosiło się wrażenie, że postulaty PPS przeważają, a PPR idzie na ustępstwa. Teraz wiemy, że był to krótkotrwały manewr PPR. Drugą okazją było dla mnie wygłoszenie referatu na II Konferencji Krajowej Rektorów i Profesorów Wyższych Uczelni odbytej 29 listopada 1947. Zaproszenie do tego wystąpienia zawdzięczałem niewątpliwie przynależności do PPS, ale jego treści nie uzgadniałem z żadnymi władzami PPS. Takie postępowanie było jeszcze w owym czasie możliwe, ale wkrótce stało się nie do pomyślenia. Mówiłem o stosunkach między państwem a nauką, stanąłem na stanowisku swobody badań naukowych i podkreśliłem konieczność rozwijania stosunków z zagranicą. Stwierdziłem, że obowiązkiem państwa jest zapewnienie nauce potrzebnych jej środków materialnych [9]. Referat spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem zebranych profesorów, którzy, być może, wyobrażali sobie że jest to expose oficjalnej polityki. Po niedługim czasie okazało się jak bardzo się mylili. Trzecią i najważniejszą okazją stało się dla mnie wzięcie udziału z ramienia PPS w tak zwanym procesie CUP, gdzie otwarcie przeciwstawiłem się sowietyzacji polskiej gospodarki, narzucanej przez PPR.

W listopadzie 1946 zostałem wydelegowany przez CUP do Misji Handlowej PRL w Waszyngtonie jako ekspert w rokowaniach o pożyczkę w Międzynarodowym Banku Odbudowy i Rozwoju (tzw. Banku Światowym). Na początku mojego pobytu w Stanach Zjednoczonych brałem także udział w rokowaniach z Organizacją Narodów Zjednoczonych o pomoc w ramach UNRRA. Rokowania z Bankiem Światowym prowadził radca handlowy Ambasady PRL w Waszyngtonie Janusz Żółtowski, a oprócz mnie ekspertem był inż. Andrzej Zalewski. Do maja 1947 wynegocjowaliśmy pożyczkę w wysokości 155 milionów dolarów. Sprawa była całkowicie przygotowana, ale upadła na skutek przystąpienia PRL do Kominformu na jesieni 1947 i odrzucenia Planu Marshalla.

Wróciłem do Warszawy 10 czerwca 1947. Zdążyłem jeszcze wziąć udział w ostatniej fazie prac nad ostatnią wersją Planu Odbudowy 1947-1949, zatwierdzonego w lipcu 1947. Następnie skoncentrowałem się na pracy nad planem długoterminowym. W listopadzie i grudniu 1947 odbyły się w CUP dwa zebrania, na których przedstawiłem metodologię

budowy tego planu. Dość niespodziewanie ujawniło się na nich wrogie stanowisko PPR-owców do proponowanych przeze mnie metod opracowywania planu, które oparte były na współczesnej „zachodniej” nauce ekonomii. PPR-owcy stanowili mniejszość wśród pracowników CUP i nigdy nie liczyłem się z ich zdaniem, ale ich zachowanie się w tym wypadku było pierwszym sygnałem zapowiadającego się ataku PPR na CUP i na PPS. W styczniu 1948 zaczęły obiegać w resortach gospodarczych memoriały krytykujące politykę CUP, a na 18 lutego 1948 zwołano dwudniową naradę międzypartyjną PPS/PPR dla przeprowadzenia krytyki metod planowania CUP. Narada ta przeszła później do historii jako „proces CUP”. Opisałem ją szczegółowo dopiero dwadzieścia pięć lat później [42]. Mogę tu zaznaczyć, że mojego wystąpienia na tej naradzie w obronie CUP, a przeciw narzucaniu polskiej gospodarce sowieckich metod planowania PPR-owcy (później PZPR-owcy) nigdy mi nie darowali. Do dzisiaj uważają mnie za wroga, chociaż niektórzy z nich przestali nawet być członkami partii. Niedługo po „Procesie”, 20 marca 1948 nastąpił pogrom CUP. Jego kadra kierownicza została rozpędzona i zastąpiona ludźmi posłusznymi PPR-owi. M.in. usunięci zostali ze stanowisk wszyscy dyrektorzy departamentów nie należący do PPR. Tak się skończyła moja praca jako dyrektora departamentu CUP.

Wkrótce miałem odczuć także i inne skutki wrogości PPR. Komisja Odbudowy Nauki Polskiej, której przewodniczyłem, została najpierw przeniesiona z CUP do Prezydium Rady Ministrów. Niedługo potem, na jesieni 1948 dostałem bez żadnego uprzedzenia papierek zwalniający mnie z funkcji przewodniczącego Komisji. W końcu sierpnia 1948 dostałem z Europejskiej Komisji Ekonomicznej Narodów Zjednoczonych w Genewie propozycję pracy w jej Departamencie Badań (Research Division). Na zaproszenie Komisji pojechałem nawet do Genewy dla omówienia warunków pracy z dyrektorem generalnym Komisji prof. G. Myrdałem i dyrektorem Research Division N. Kaldorem. Zostałem przyjęty do pracy z dniem 1 lutego 1949, ale nie mogłem jej objąć, bo władze PRL odmówiły mi paszportu.

Jako pewnego rodzaju rekompensatę za te przykrości, otrzymałem wyróżnienia od dwóch skazanych na zagładę instytucji. Kasa im. Miąnowskiego powołała mnie w grudniu 1947 na członka Prezydium Komitetu Kasy i powierzyła mi funkcję skarbnika. Funkcję tę pełniłem do końca istnienia Kasy (1952), nie mogąc oczywiście nic zrobić, żeby przeszkodzić jej likwidacji. Towarzystwo Naukowe Warszawskie powołało mnie w listopadzie 1950 na swego członka korespondenta. Jak wiadomo Towarzystwo zostało rozwiązane w r. 1952.

Od początku roku akad. 1947/48 pracowałem normalnie jako profesor SGH. Byłem także przewodniczącym Komisji Senatu do Spraw Porządku Studiów, co pociągało za sobą obowiązki, które w wielowly-

działowych uczelniach przypadają dziekanowi. Dojeżdżałem nadal raz w tygodniu na wykłady w oddziale SGH w Łodzi. Prowadziłem tam seminaria magisterskie nie tylko dla studentów SGH, ale także dla studentów Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Postępująca sowietyzacja Polski, rozgromienie CUP, likwidacja PSL i PPS, utworzenie PZPR, bardzo mało wpłynęły na wewnętrzną pracę w SGH. W ciągu lat 1947/48 i 1948/49 Szkoła pracowała normalnie według własnych programów. Rektorem był prof. Andrzej Grodek. Jediną nowością wprowadzoną w roku 1948/49 na życzenie Ministerstwa Oświaty były, odbywające się raz na miesiąc, seminaria dla personelu naukowego, na których marksiści z poza uczelni mieli okazję przedstawiania swego punktu widzenia. Po utworzeniu PZPR było także jedno ogólne zebranie, rodzaj wiecu, na którym kto chciał, miał okazję deklarować poparcie dla „zjednoczonego ruchu robotniczego”. To wszystko nie wpływało jednak na tryb i treść nauczania. Ale tylko do czasu.

W połowie września 1949 nastąpiła sowietyzacja SGH. Operacja ta była przeprowadzona bez uprzedzenia uczelni, chociaż oczywiście była poprzedzona plotkami, że coś się szykuje. Nastąpiła w ciągu jednego dnia, podobnie jak rozgromienie CUP i miała ten sam cel. Dowiedzieliśmy się więc, że SGH została upaństwowiona, że zmieniła nazwę na Szkołę Główną Planowania i Statystyki, że utworzono w niej cztery wydziały, że ma nowego rektora — prof. Czesława Nowińskiego i siedmiu nowych profesorów. Ścisłej mówiąc zastępców profesorów, bo żaden z nich nie miał kwalifikacji akademickich. Dla każdego z nich utworzono nową katedrę. Byli to B. Blass, W. Brus, B. Minc, K. Owoc, L. Pawłowski, J. Z. Wyrozemski, S. Żurawicki, i w następnym roku dołączyli do nich M. Pohorille i J. Zawadzki. Dawnych profesorów odsunięto od wpływu na kierowanie uczelnią. Starszych, prof. Jerzego Lotha i prof. Juliana Makowskiego przeniesiono na emeryturę, dotychczasowego prorektora prof. Edmunda Dąbrowskiego zwolniono z pracy. Innych profesorów chwilowo pozostawiono na katedrach, ograniczając jednak zakres ich pracy dydaktycznej na rzecz nowoutworzonych katedr. „Zdejmowanie” z katedr nastąpiło w roku następnym 1950/51, kiedy utworzono katedry zbiorowe. W takiej katedrze profesor mógł być albo kierownikiem katedry, albo też być „przydzielonym do katedry”. Wtedy zdjęty został z katedry ekonomii politycznej prof. Edward Lipiński, a ja zostałem zdjęty z katedry gospodarki planowej. Młodą kadrę naukową zlikwidowano natomiast od razu, zwalniając natychmiast z pracy prawie wszystkich asystentów. Przerwano także wszystkie przewody doktorskie. Na to miejsce przydzielono do uczelni około dwudziestu wykładowców i kilku asystentów, przeważnie PZPR-owców z różnych resortów gospodarczych. Ponadto wielu politycznie aktywnych studentów III roku awansowano na asystentów.

Dotychczasowy personel Szkoły przyjął te zmiany w milczeniu: najpierw z niedowierzaniem, a potem z rezygnacją. Oczywiście było, że żadne protesty do niczego nie doprowadzą. Zapanowała atmosfera przygnębienia i zastraszenia. Nowi przybysze i awansowani aktywiści poczynali sobie dość obcesowo. Pamiętam mało uprzejme żądanie oddania klucza od lokalu katedry i dość powszechne groźby dokwaterowania nowych członków personelu do mieszkań zajmowanych przez dawnych profesorów na terenie uczelni. Klucza nie oddałem (nie byłem wtedy jeszcze pozbawiony katedry), a dokwaterowania jakoś uniknąłem, może dlatego, że stary budynek, w którym mieszkałem był już przeznaczony na rozbiórkę.

Pierwszą próbą konsolidacji dawnego i nowego personelu SGPiS była konferencja zorganizowana w okresie ferii zimowych (27.12.1949-6.1.1950) w Kuźnicach koło Zakopanego. Celem jej było, jak się wydaje, nie tylko poznanie się tych dwóch grup w warunkach pensjonatowych, ale i sprawdzenie stopnia przyjęcia marksowskiego światopoglądu przez dawny personel. Prócz marksistów nowoprzydzielonych do Szkoły wzięli udział w konferencji również przedstawiciele KC (o ile dobrze pamiętam Blinowski, Hofman i Kasman). Marksści wygłaszali referaty, po których następowała ogólna dyskusja. Na początku konferencji Andrzej Grodek, który nie był już rektorem, ale nadal był największym autorytetem dla dawnego personelu, wysunął sugestię, abyśmy się próbowali w dyskusji przeciwstawiać najbardziej jaskrawym nonsensom narzucającej nam sowieckiej wersji marksizmu. Ale na drugi dzień wycofał się z tego stanowiska. Najwidoczniej doszedł do przekonania, że nie doprowadzi to do niczego. W rezultacie każdy z nas członków starego personelu zabierał głos w różnych dyskusjach według swego własnego uznania. Nie wydaje mi się, żeby to co mówiłem podobało się kierownictwu konferencji.

W tej całej sytuacji pozycja moja była dość szczególna. Jako kolejno student, asystent, docent i profesor SGH byłem od lat dwudziestu trzech jak najściślej związany ze Szkołą, którą teraz niszczone, a jej tradycje i dorobek skazywano na zapomnienie. Ale jednocześnie z chwilą połączenia się PPS z PPR stałem się automatycznie członkiem PZPR. Istniejące w Szkole komórki partyjne PPS i PPR uległy scaleniu. W powstałej w ten sposób Organizacji Oddziałowej PZPR obejmującej personel naukowy Szkoły, większość stanowili dawni PPS-owcy. Organizacja liczyła — o ile dobrze pamiętam — dziewięć osób, w tym było tylko trzech dawnych PPR-owców: Z. Myszkowska-Morecka, M. Łowczycka-Borowska i D. Sokołow. Zostałem wybrany sekretarzem tej komórki. Wydawało mi się, że na tym stanowisku będę mógł odegrać pewną rolę w obronie SGH przed niektórymi przynajmniej skutkami grożącej jej sowietyzacji. Mając doświadczenia z CUP wiedziałem, że obrona taka będzie

bardzo potrzebna. Okazało się jednak, że miejscowa komórka PZPR nie miała żadnego wpływu na to co się stało. Nie była nawet o niczym informowana. Być może pochodzący z PPR jej członkowie byli konsultowani, ale ja o tym nic nie wiedziałem. Cała operacja była zaplanowana i przygotowana na zewnątrz Szkoły. Po sowietyzacji liczba PZPR-owców w personelu naukowym wzrosła kilkunastokrotnie. Utworzono więc zaraz normalne struktury PZPR: Organizację Podstawową i organizacje oddziałowe i wybrano ich komitety i sekretarzy. Po trzech miesiącach od uruchomienia tych organów partyjnych, w styczniu 1950 r. zostałem wezwany do Komitetu Warszawskiego PZPR i po krótkiej rozmowie usunięty z Partii za „obcość ideologiczną”. Moja pozycja wobec Partii i opanowanej przez Partię Szkoły stała się od tej chwili całkowicie jasna.

W roku akad. 1949/50 byłem prodziekanem na Wydziale Handlu SGPiS. Dziekanem był jeden z nowoprzybyłych zastępców profesora Ludwik Pawłowski. Wszyscy dawni studenci SGH z różnych roczników przedwojennych i studenci MSH istniejącej pod okupacją oddani zostali pod gestię Wydziału Handlu. Jednym z głównych moich zadań jako prodziekana było określanie ich uprawnień do kończenia w SGPiS studiów rozpoczętych przed wojną i podczas wojny. Starałem się jak najzyczliwiej załatwiać sprawy tych wykolejonych przez wojnę naszych studentów. Po roku przestałem być prodziekanem, ale jako referent tych spraw brałem udział w posiedzeniach Senatu jeszcze przez kilka lat. Moja działalność jako wykładowcy została od razu bardzo ograniczona. W roku 1949/50 miałem w SGPiS tylko dwa jednosemestralne monograficzne wykłady nie obowiązujące ogółu studentów. Ogólny wykład gospodarki planowej prowadziłem tylko w Oddziale SGPiS w Łodzi, przekształconym później w odrębną od SGPiS Wyższą Szkołę Ekonomiczną.

Od roku akad. 1950/51 nie miałem w SGPiS żadnych wykładów. Przestałem też być prodziekanem Wydziału Handlu. Były to oczywiście konsekwencje mojej „obcości ideologicznej”. Utrzymałem jednak wykład planowania w Łodzi, a w Warszawie zostałem mianowany kierownikiem Studium Zaocznego SGPiS. Była to praca czysto organizacyjna. Musiałem zorganizować formę nauczania mało dotychczas stosowaną na wyższych uczelniach. Wymagało to pokonania wielu trudności związanych przede wszystkim z regularnym publikowaniem skryptów rozsyłanych studentom. Trudności te zostały jednak pokonane, Studium pracowało normalnie i w następnym roku 1951/52 liczyło na dwóch latach studiów około 1500 studentów. Organizacja partyjna nie patrzyła jednak na Studium życzliwie. Wydaje mi się, że pewną rolę odegrał tu fakt, że na Studium zapisało się wielu ustosunkowanych partyjnych, którzy spodziewali się łatwą drogą zdobyć wyższe wykształcenie, a spotkali się ze ściśle przestrzeganymi wymogami, od których dla nikogo nie robiłem wyjątku. W każdym razie uczelniana organizacja partyjna uznała za sto-

sowne obserwować Studium ze szczególną uwagą. Ustanowiła stanowisko kontrolera, który przychodził do mnie co parę dni i dowiadywał się, co się w Studium dzieje. Kontrolerem takim była najpierw p. Ira Koźniewska, a następnie zastępca profesora Kazimierz Łaski. Niczego godnego potępienia na Studium nie odkryli, a w każdym razie nie wysunęli otwarcie żadnych zarzutów. Ale jednak moja funkcja kierownika Studium dobiegła wkrótce końca. W czerwcu 1952 doszła do mnie (drogą bardzo nieoficjalną) zupełnie pewna wiadomość, że uczelniana organizacja partyjna porozumiała się z Ministerstwem, żeby mnie „zdjąć” ze stanowiska kierownika Studium. Chociaż nie było do tego żadnych wyraźnych powodów, uznałem sprawę za przesadzoną; postanowiłem nie czekać na tę decyzję i sam zgłosiłem swoją rezygnację z końcem roku akad. 1951/52. Zupełnym zaskoczeniem było dla mnie natomiast zwolnienie mnie w tym samym czasie, a mianowicie od początku roku akad. 1952/53 ze stanowiska profesora Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi. Ministerstwo dokonało tego bez żadnego uprzedzenia we wrześniu 1952. Dowiedziałem się o tym od studenta szkoły łódzkiej przypadkowo spotkanego na ulicy w Warszawie, który mi powiedział, że już ktoś inny zajął moje miejsce. Rektor WSE w Łodzi prof. R. Bierzanek wyraził mi potem ubolewanie z powodu tej sprawy. Nie miał z tym nic do czynienia. Ministerstwo załatwiło to nie pytając go o zdanie.

Jednoczesna utrata tych dwóch stanowisk postawiła mnie w trudnej sytuacji materialnej. Miałem tylko jedną, bez żadnych dodatków pensję profesora, co z trudem wystarczało na utrzymanie rodziny. Będąc kierownikiem Studium Zaocznego nie miałem przydziału do żadnej katedry. Od początku roku 1952/53 otrzymałem przydział do katedry Planowania Gospodarki Narodowej, którą kierował prof. Bronisław Minc. Do tej katedry miałem przydział aż do roku 1956, ale przez ten cały czas nie prowadziłem żadnych zajęć w SGPiS. Nadzorowałem jedynie funkcjonowanie zaocznego nauczania planowania gospodarki narodowej, opartego na skryptach z wykładów prof. Minca. Zacząłem szukać zajęć poza Szkołą. Po paru miesiącach dostałem etat wykładowcy planowania gospodarczego na Politechnice Warszawskiej. Początkowo rektor Bukowski przyjął mnie tam chętnie (od II semestru roku 1952/53) bo wykład taki był potrzebny, ale już po jednym semestrze próbował mnie zwolnić. Ostatecznie udało mi się uzyskać etat na semestr następny, a potem, po odejściu rektora Bukowskiego, na jeszcze jeden semestr, a więc do końca roku 1953/54. Później jeszcze prowadziłem na niektórych wydziałach wykłady zlecone przez jeszcze jeden semestr. Miałem także przez pewien czas wykłady zlecone dla małej grupy geografów na Uniwersytecie Warszawskim. Zauważyć można, że za wykłady zlecone płacono wówczas komicznie niskie stawki.

W roku 1952 nastąpiła w SGPiS zmiana rektora. Po profesorze Cze-

ślawie Nowińskim rektorem został prof. Oskar Lange. W Szkole jednak niewiele się zmieniło. W dalszym ciągu rządzą w niej przybysze z roku 1949. Nowy rektor zajmował wysokie stanowiska państwowe i Szkołą mało się interesował. Pełnił tę funkcję do końca roku akad. 1954/55.

Od roku 1952 zacząłem podejmować się prac redakcyjnych i tłumaczeń. W latach 1952-54 byłem redaktorem tłumaczenia A. Smith: *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* [10]. Zadanie redaktora było w tym wypadku trudniejsze niż zwykle. W chwili objęcia przeze mnie redakcji tłumacze byli już zaangażowani przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe i nawet rozpoczęli pracę. Tylko jeden z nich był ekonomistą, dwoje pozostałych było anglistami i rzecz naturalna mieli trudności ze zrozumieniem tekstu i terminologią. Często musiałem poprawiać tłumaczenie tak znacznie, że stawałem się niemal jego współautorem. Poza tym musiałem jeszcze przeredagować i unowocześnić tłumaczenie *Księgi I*, wykonane w r. 1927 przez G. Wolffa i O. Einfelda, bo Wydawnictwo uznało, że tej książki nie warto tłumaczyć na nowo. Po zakończeniu tej całej pracy PWN nie pozwoliło mi na napisanie do niej przedmowy. Obawiano się zapewne, że nie będzie ona dość marksistowska. Napisał ją prof. S. Żurawicki. W roku 1954/55 dokonałem tłumaczenia D. Ricardo: *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania* [13]. Napisanie wstępu do tłumaczenia zlecono prof. J. Z. Wyrozembskiemu. W roku 1955/56 redagowałem tłumaczenie J. M. Keynesa: *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza* [11]. Tłumaczenie to miało długą historię. Rozpoczął je i doprowadził do IV księgi prof. M. Kalecki podczas swego pobytu w Anglii przed wojną. Przeleżało ono w Warszawie aż do roku 1955. Wtedy podjął je i doprowadził do końca prof. S. Rączkowski. W porozumieniu z obu tłumaczami dokonałem redakcji przekładu i przygotowałem go do wydania. PWN dołączyło marksistowską przedmowę, nawet nie wiem czyjego pióra.

W grudniu 1954 zostałem dokooptowany do Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Było to znakiem pewnego zelżenia prześladowań, których byłem przedmiotem przez ostatnie pięć lat. PTE było w ówczesnych warunkach szczególnie instytucją: uniknęło sowytyzacji, którą z reguły przeprowadzano w podobnych stowarzyszeniach. Zarząd z prof. E. Lipińskim na czele trwał w składzie niemal nie zmienionym od roku 1945 kiedy Towarzystwo powstało. Nie wiem dlaczego się to udało. Być może dlatego, że w okresie 1949-1954 PTE nie przejawiało prawie żadnej działalności, a więc nie dawało powodów do krytyki, a wydawany przez Towarzystwo „*Ekonomista*” trzymał się ściśle linii partyjnej. Przypuszczam jednak że odegrał w tym pewną rolę prof. Kazimierz Secomski, wiceprezes PTE, który, chociaż był bezpartyjny, zajmował wpływowe i coraz wyższe stanowiska w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Prof. Secomski bardzo często używał swych

wpływów (rzecz w owym czasie wręcz niewiarygodna) dla bronienia słusznych spraw i pomagania prześladowanym ludziom. Wiem o wielu tego przykładach; sam zawdzięczam mu przydział mieszkania na MDM po rozbiórce domku, w którym mieszkałem na terenie SGPiS, a także pomoc w wielu innych sprawach.

W Zarządzie Głównym PTE powierzono mi funkcję organizatora i koordynatora kursów zawodowych, które PTE zaczęło prowadzić przy Zarządzie Głównym w Warszawie i przy swych oddziałach prowincjonalnych w paru miastach. Kursy te miały na celu dokształcanie pracowników gospodarki państwowej i cieszyły się dużym wzięciem ze strony resortów gospodarczych. Pełniłem tę funkcję do czerwca 1956, kiedy zostałem wybrany skarbnikiem Zarządu Głównego. Do prowadzenia kursów została wtedy powołana specjalna dyrekcja, ale nadzór nad nią i nad całą akcją kursową należał do Skarbnika, to jest do mnie. Tak więc zajmowałem się kursami PTE od początku r. 1955 do połowy roku 1958. W tym czasie akcja kursowa bardzo się rozwinęła, objęła cały kraj i doszła do liczby przeszło dwustu kursów i kilkunastu tysięcy słuchaczy.

W dniach 7-10 czerwca 1956 odbył się w Warszawie II Zjazd Ekonomistów Polskich. Był on wyrazem zmian zachodzących wtedy w Polsce. Referaty na nim wygłoszone tylko z lekka dawały do zrozumienia, że w myśleniu ekonomicznym możliwe są jakieś zmiany. Ale dyskusja w każdym kolejnym dniu Zjazdu stawała się coraz bardziej śmiała i zaskakująca. Słyszało się stalinistów, przez lata tępiących każdy przejaw samodzielnej myśli, teraz głoszących potrzebę swobody badań naukowych. Końcowe przemówienie profesora Oskara Lange było odbiciem tego, co się działo na Zjeździe: różniło się znacznie i treścią i frazeologią od jego własnego referatu, wygłoszonego przed czterema dniami, na otwarcie Zjazdu. Muszę przyznać, że wydawało mi się to wszystko wielką maskaradą. Nie wierzyłem w taką zmianę przekonań ze strony tych, którzy zniszczyli naukę ekonomiczną w Polsce. Nie zabrałem na Zjeździe głosu.

Najbardziej jednak pamiętnym moim przeżyciem, związanym z pełnieniem funkcji członka Zarządu PTE, była dla mnie obecność podczas „wypadków poznańskich” w czerwcu 1956 r. W ostatnim tygodniu czerwca przyjechała do Warszawy trzynastoosobowa delegacja bardzo wybitnych ekonomistów brytyjskich. Byli oni gośćmi Zarządu Głównego PTE. Po kilkudniowym pobycie w Warszawie przewidziana była wycieczka po Polsce: do Poznania, na odbywające się tam Targi, do Krakowa, Oświęcimia, na Śląsk i do Zakopanego. Mając do pomocy mały zespół członków Towarzystwa mówiących po angielsku, zostałem kierownikiem tej wyprawy z ramienia Zarządu. Kiedy nocnym pociągiem przyjechaliśmy do Poznania dnia 28 czerwca 1956 roku rano, właśnie wybuchły „wypadki poznańskie”. Tak dla mnie, jak i dla moich gości było to zupeł-

nie nieoczekiwane, ale także niezapomniane przeżycie. Był to bowiem koniec stalinizmu w Polsce.

W okresie lat 1946-1956 miały także miejsce znaczące wydarzenia w moim życiu rodzinnym. 27 grudnia 1947 roku ożeniłem się z Jadwigą Władysławą Brzozowską. 30 grudnia 1948 urodził się nasz syn Adam Władysław, a 18 lipca 1954 córka Zofia Jadwiga.

1956-1961

Wypadki poznańskie wstrząsnęły Partią. Ucisk zelżał we wszystkich dziedzinach. Umożliwiło to wznowienie kontaktów z zagranicą. We wrześniu 1956 r. PTE wysłało kilkunastoosobową delegację na Światowy Zjazd International Economic Association w Rzymie. Był to mój pierwszy wyjazd za granicę od wizyty w Genewie w październiku 1948. Na drugi trymestr r. ak. 1956/57 zostałem zaproszony do University of Manchester jako Simon Visiting Professor. Spędziłem tam luty i marzec 1957. W czerwcu 1957 brałem udział w delegacji PTE na zjazd ekonomistów jugosłowiańskich w Zagrzebiu i w wycieczce po Jugosławii, zorganizowanej dla tej delegacji przez gospodarzy. We wrześniu 1957 uczestniczyłem w polsko-angielskim seminarium ekonomiczno-socjologicznym, które pod auspicjami UNESCO zorganizowała London School of Economics w Londynie, a w czerwcu 1958 w seminarium na temat teorii kapitału organizowanym przez International Economic Association na Korfu w Grecji.

Wyrazem nadchodzącej „odwilży” było także otrzymanie przeze mnie propozycji podjęcia pracy w nowo utworzonym Zakładzie Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, kierowanym przez prof. Bronisława Minca. Zacząłem tam pracę 1 maja 1956. Moim głównym zajęciem było prowadzenie cotygodniowych seminariów dla pracowników Zakładu i innych ekonomistów zapraszanych na te zebrania. Tematyka wygłaszanych referatów była bardzo szeroka. Starąłem się jednak uwzględnić w niej w jak największym stopniu podstawowe zagadnienia teorii gospodarki socjalistycznej.

W roku 1957/58 redagowałem *Mały słownik ekonomiczny* dla Państwowego Wydawnictwa Gospodarczego [14]. Napisałem także dla *Słownika* sześć haseł. Możliwość tego rodzaju pracy miałem jednak bardzo krótko. Nie zostałem już redaktorem nowej wersji słownika wydanej w roku 1961 pt. *Mała Encyklopedia Ekonomiczna* [19], chociaż jeszcze umieszczono w niej siedem napisanych przeze mnie haseł. Z późniejszego wydania tej *Encyklopedii* (1968 ?) usunięto wszystkie hasła przeze mnie napisane.

W styczniu 1957 otrzymałem nominację na członka nowo utworzonej Rady Ekonomicznej i na członka Komisji Planowania przy Radzie Mi-

nistrów. Rada Ekonomiczna pracowała bardzo intensywnie przez cały rok 1957 w swych licznych sekcjach i komisjach. Opracowywała nowy model gospodarki polskiej, który w ogólnych zarysach bliski był koncepcjom rozwijanym przez CUP do roku 1948. Jak wiadomo praca Rady Ekonomicznej okazała się całkowicie bezowocna. Została mianowicie przez Partię i Rząd zignorowana. Rada istniała do kwietnia 1961 r., ale w ostatnich latach nie miała już żadnego znaczenia. Udział w Komisji Planowania nie dawał mi żadnej możliwości wpływania na politykę gospodarczą. Uczestniczyłem mniej więcej raz na miesiąc, a później i rzadziej, w zebraniach Komisji, które aprobowały to, co aparat Komisji przygotował. Możliwość prawdziwej dyskusji na zebraniach Komisji nie istniała. Członkiem Komisji byłem do maja 1960.

Po Październiku prowadził w Warszawie żywą działalność Klub Krzywego Koła. Historia jego jest dobrze znana⁴. Tutaj chciałbym tylko wspomnieć o moim kontakcie z tym ośrodkiem dyskusyjnym radykalnej inteligencji. Jakoś pod koniec roku 1956 zacząłem dostawać zaproszenia na zebrania tego Klubu. Nie wiem, kto mi je przysyłał. Poszedłem tam chyba dwa razy. Nie pamiętam, kto wygłaszał referat, ale dyskusja była bardzo ciekawa. Nigdy jednak nie zabrałem głosu. Widziałem na sali ludzi, którzy przez lata byli wrogami prawdziwej nauki i bezlitośnie niszczyli każdego, kto chciał zachować godność i samodzielność myślenia. Siedzieli tutaj ci prześladowcy obok prześladowanych — na równych z nimi prawach. Zrobiło to na mnie niesamowite wrażenie. Czyżby prześladowanych ciągle jeszcze paraliżował strach i zmuszał ich do udawania, że nie wiedzą z kim rozmawiają? Nie widziałem swojego miejsca w takim klubie.

Rok akademicki 1956/57 rozpoczął się w SGPiS w zupełnie nowych warunkach. Rektorem był już od roku prof. Andrzej Grodek, ale dopiero teraz mógł wprowadzić w Szkole istotne zmiany. Dawni profesorowie SGH wrócili na swe katedry i inne stanowiska akademickie. Ja zostałem dziekanem Wydziału Ogólno-Ekonomicznego i kierownikiem Katedry Ekonomii Politycznej na tym Wydziale. Zaprosiłem natychmiast do pracy w swojej katedrze trzech pomocniczych pracowników nauki, którym w okresie stalinizmu uniemożliwiono pracę na uczelni. Ich powrót do normalnej kariery naukowej stanowił akt sprawiedliwości, a jednocześnie zapewniał podniesienie poziomu naukowego Szkoły. Był to Paweł Sulmicki, Jan Lipiński i Józef Nowicki. Prócz tego dostali przydział do katedry liczni asystenci zwerbowani w okresie stalinizmu. Było ich zbyt wielu w stosunku do zadań dydaktycznych katedry. Wymagali oni poza tym doksztalcenia w nowoczesnej ekonomii. Podjęliśmy

⁴ W. Jedlicki: *Klub Krzywego Koła*. Instytut Literacki, Paryż 1963 s. 108.

tę pracę na katedrze. Niektórzy z nich okazali zdolności i stali się wartościowymi pracownikami nauki. Inni stopniowo wykruszyli się i przeszli do pracy poza Uczelnią. Będąc kierownikiem katedry podjąłem oczywiście wykłady, a także seminarium magisterskie i doktorskie.

Obowiązki dziekana i kierownika katedry pełniłem przez lata akad. 1956/57 i 1957/58. Praca rozwijała się normalnie, chociaż można było wyczuć stopniowe odchodzenie od nastrojów Października i rosnące wpływy organizacji partyjnej, która zaraz po Październiku nie dawała znać o sobie. Pod koniec roku akad. 1957/58 zaszedł incydent wskazujący na to, jak bardzo sytuacja się pogorszyła. Adiunkt katedry dr Paweł Sulmicki przygotował właśnie pracę habilitacyjną. Kiedy sprawę habilitacji wniosłem na Radę Wydziału, prof. Bronisław Minc zakwestionował doktorat kandydata, uzyskany w czasie wojny w Szwajcarii i zażądał jego nostryfikacji zanim zostanie otwarty przewód habilitacyjny. Zdałem sobie sprawę, że jest to szykana polityczna skierowana przeciw Sulmickiemu, który mimo prześladowań nigdy się nie ugiął, a teraz miał śmiałość podejmowania na nowo swej kariery naukowej. Jako dziekan powołałem natychmiast komisję nostryfikacyjną. Zaprosiłem do niej wszystkich trzech ekonomistów będących członkami PAN: profesorów E. Lipińskiego, O. Langego i M. Kaleckiego. Byłem przekonany, że decyzja powzięta przez tak poważne grono nie będzie mogła być podważona przez partyjnych wrogów Sulmickiego ani w Szkole, ani na szczeblu Ministerstwa. Słuszność tej sprawy uważałem za tak oczywistą, że nie miałem żadnych wątpliwości, że komisja nostryfikacji dokona. Niestety zawiodłem się. Lange wycofał swoje poparcie telefonicznie i na zebranie nie przyszedł. Kalecki przyszedł i wraz z Mincem głosował przeciw. Tylko prof. Lipiński i ja głosowaliśmy za nostryfikacją. Wniosek upadł. Przygotowaną pracę habilitacyjną Sulmicki złożył jako doktorską. Do habilitacji musiał przedstawić nową, następną pracę. Opóźniło to znacznie jego karierę akademicką, ale przeszkodę tę Sulmicki przewyciężył i z drogi naukowej nie dał się zepchnąć.

W roku akad. 1958/59 wyjechałem do Stanów Zjednoczonych jako stypendysta Fundacji Forda. Zostałem mianowicie „Ford Foundation Exchange Professor at the Center for International Studies at the Massachusetts Institute of Technology” w Cambridge Mass. Przyjąłem to roczne stypendium, stawiając sobie za zadanie uzupełnienie swych wiadomości o stanie współczesnej nauki ekonomicznej, z którą utraciłem bezpośredni i stały kontakt od roku 1939. M.I.T. i sąsiadujący z nim Harvard University były w tym czasie ośrodkiem myśli ekonomicznej przodującym na świecie. Spędziłem tam cały rok akademicki 1958/59. Miałem szereg wykładów i referatów w Centrum, w którym pracowałem. Fundacja Forda umożliwiła mi także odwiedzenie innych ośrodków. Miałem wykłady lub referaty w uniwersytetach: Harvard, Columbia, Bran-

deis i University of California at Berkeley. Odwiedziłem Chicago i Stanford.

W ostatnich miesiącach pobytu w M.I.T. napisałem pracę pt. *The Economic Theory of Socialism: A Suggestion for reconsideration*. Przedstawiłem ją jako referat na zebraniu personelu naukowego Centrum, a później, w nieco zmienionej formie, opublikowana ona została w „Journal of Political Economy” [18]. Pracę tę zacząłem od krytyki podejścia Langego-Lernera, które zakłada, że gospodarka socjalistyczna dąży do osiągnięcia tych samych celów, co gospodarka kapitalistyczna. Podejście przyjęte przez Langego miało, jak wiadomo, swój początek w polemice Langego z Misesem na temat możliwości rachunku gospodarczego w socjalizmie. W polemice tej Lange udowodnił, że stosując metodę prób i błędów, gospodarka socjalistyczna może osiągnąć te same pozycje równowagi, które kapitalizm osiąga za pomocą mechanizmu rynkowego. Lange wygrał polemikę z Misesem i udowodnił, że rachunek ekonomiczny jest w socjalizmie możliwy, ale nie wziął pod uwagę, że socjalizm ma inne cele niż kapitalizm, a więc wcale nie dąży do tych samych pozycji równowagi. I dlatego jego teoria ma bardzo mało wspólnego z istniejącą w rzeczywistości gospodarką socjalistyczną.

W moim ujęciu podstawowym pojęciem w teorii gospodarki socjalistycznej jest funkcja preferencji państwa. Wynika to z tego, że nie wszystkie cele, które społeczeństwo sobie stawia, można osiągnąć przez działania pojedynczych jednostek oparte na ich indywidualnych preferencjach. Niektóre cele nie mogą w ogóle występować jako zmienne w preferencjach osób. Mogą one występować tylko w preferencjach państwa. Osiąganie tych celów jest więc możliwe tylko poprzez działalność państwa. Ludność (tj. pojedyncze jednostki) może wpływać na kształtowanie się preferencji państwa, ale nie przez dysponowanie swoimi środkami (dochodami) zgodnie ze swymi indywidualnymi preferencjami, ale poprzez polityczny proces powoływania do władzy takiej partii, której program (preferencje) najbardziej odpowiada większości ludności. Stąd też pojęcie preferencji państwa, które wprowadziłem w tej pracy, różni się zasadniczo od znanej w teorii ekonomii „funkcji dobrobytu”, którą się zwykle uważa za pewnego rodzaju sumę indywidualnych funkcji preferencji. Omówiłem więc różne właściwości funkcji preferencji państwa, a także punkty równowagi do których, w warunkach ograniczonych możliwości, prowadzi działalność oparta na tej funkcji. Kombinację dóbr wyznaczoną przez te punkty równowagi można uznać za „optymalny” produkt narodowy. Nie ma trudności z jego zmierzeniem. Punkty równowagi, które określają produkt narodowy ujęty w ten sposób, wyznaczają także ceny i stopy transformacji technicznej zgodne (consistent) z ilościami dóbr składających się na ten produkt.

Funkcja preferencji państwa i równowaga z niej wynikająca nie musi

obejmować całości gospodarki socjalistycznej. Istnieje w niej bowiem także działalność oparta na indywidualnych preferencjach. Można przyjąć, że istnieją w niej trzy odrębne strefy, gdzie dominują: (1) preferencje państwa, (2) preferencje indywidualne i (3) będąca pod dwoistym wpływem preferencji państwa i preferencji indywidualnych. Zgodnie z tą zasadą odróżnić można trzy stopnie gospodarki rynkowej w gospodarce socjalistycznej, odpowiednio do kolejno zmniejszającego się zakresu strefy „państwowej”, a zwiększającego się zakresu strefy „indywidualnej”. W stopniu pierwszym ilości wszystkich dóbr wyznaczane są przez państwo. Tylko dystrybucja dóbr konsumpcyjnych zależy od rynku. W drugim stopniu od rynku zależy ilość dóbr konsumpcyjnych, a więc także alokacja odpowiednich środków produkcji, prócz inwestycji trwałych. W trzecim stopniu od rynku zależą także inwestycje. Oczywiście ten podział na trzy stopnie urynkwienia może mieć wiele wariantów.

Współistnienie stref preferencji państwa i preferencji indywidualnych w gospodarce socjalistycznej pociąga za sobą konieczność współistnienia dwóch odrębnych systemów cen: jeden musi być wyrazem preferencji państwa, a drugi preferencji indywidualnych.

Z proponowanego przeze mnie podejścia wynika, że natura ustrojów społeczno-gospodarczych (kapitalizmu i socjalizmu) zależy od względnego zakresu, jaki zajmują w nich wspomniane wyżej trzy strefy. Nie istnieje bowiem w praktyce kapitalizm objęty w całości strefą preferencji indywidualnych, ani socjalizm objęty całkowicie strefą preferencji państwa. Ujęcie kapitalizmu i socjalizmu, jako różnych kombinacji zakresów tych trzech stref prowadzi do teorii bardziej ogólnej, w której kapitalizm i socjalizm stają się szczególnymi wypadkami, a raczej dwiema kategoriami szczególnych wypadków.

Zakończyłem swój artykuł uwagą, że jest on tylko propozycją nowego podejścia do teorii gospodarki socjalistycznej. Wymieniłem zagadnienia, nad którymi należałoby pracować, żeby to podejście rozwinąć.

W czasie mojego pobytu w Ameryce, w SGPiS zniesiono Wydział Ogólno-Ekonomiczny, którego byłem dziekanem, a także zdjęto mnie z katedry ekonomii politycznej, którą miałem na tym Wydziale. Katedrę moją objął prof. Bronisław Minc. Po powrocie zaproponowano mi nowo utworzoną Katedrę Planowania Gospodarki Narodowej na Wydziale Handlu Wewnętrzznego. Kilku pracowników mojej katedry ekonomii (m.in. Jan Lipiński, Józef Nowicki i Zygmunt Bosiakowski) przeszło wraz ze mną do tej nowej niewielkiej katedry.

Kierowałem tą katedrą przez dwa lata 1959/60 i 1960/61. Prowadziłem wykład planowania gospodarki narodowej i związane z nim seminaria. Systematycznie odbywały się także zebrania naukowe katedry. Brali w nich często udział pracownicy nauki z katedrą formalnie nie związani. Tak więc stale współpracował z katedrą Paweł Sulmicki. Na

zebraniach dyskutowaliśmy również tematy przedstawiane przez badaczy spoza katedry, m.in. ekonometryczny model handlu zagranicznego, nad którym pracowali W. Trzeciakowski i J. Mycielski.

W latach 1959/60 i 1960/61 byłem nadal członkiem Zarządu Głównego PTE. Wobec mojego wyjazdu za granicę w 1958 Skarbnikiem Zarządu Głównego wybrany został Stanisław Broniewski. Po powrocie w roku 1959 brałem udział w pracach Zarządu Głównego, współpracując głównie ze Skarbnikiem.

W tym czasie napisałem trzy artykuły dotyczące dwóch zagadnień podstawowych dla gospodarki socjalistycznej. Tematem pierwszych dwóch było prawo wartości. Dyskusja o roli prawa wartości w socjaliźmie była wtedy bardzo ożywiona. Wydawało mi się jednak, że brakuje w niej precyzji. Wbrew dawniej panującym poglądom przeważało zdanie, że prawo wartości działa także i w socjaliźmie. Uważałem jednak, że nie dostrzegano tego, że chociaż prawo wartości w kapitaliźmie i w socjaliźmie odnosi się do tego samego przedmiotu (związku między nakładami społecznie niezbędnej pracy a cenami), to jednak w każdym z tych ustrojów przejawia się w odmienny sposób, a więc musi być odmiennie sformułowane [16]. To samo zagadnienie w następnym artykule przedstawiłem w formie matematycznej [17]. Te dwa artykuły były moją jedyną próbą rozumowania w kategoriach ekonomii marksistowskiej. Nieortodoksyjne podejście, którego spróbowałem, nie znalazło żadnego odzwieku wśród marksistów.

Drugim tematem była teoria wzrostu w gospodarce socjalistycznej. W swym artykule [20] próbowałem zanalizować decyzje władzy planującej dotyczące tempa i kierunku wzrostu gospodarki. Przyjąłem, że wzrost określają dwie związane z sobą decyzje: pierwsza dotycząca proporcji produktu narodowego przeznaczonej na inwestycje, i druga określająca strukturę nowych inwestycji i ich efektywność. Pierwsza reprezentuje element preferencji między dobrami obecnymi a przyszłymi, a druga możliwości techniczne. Określając te możliwości wziąłem pod uwagę niejednakową efektywność inwestycji w różnych gałęziach. Wskazałem, że te dwie podstawowe decyzje implikują stopę procentową dla całej gospodarki i pozwalają na określenie „cen perspektywicznych”, według których oceniać można przyszłe efekty gospodarki. Artykuł ten nie wywołał żadnego echa. Został opublikowany zresztą z opóźnieniem, kiedy nie było mnie już w Polsce.

1961-1969

W maju 1961 r. dostałem propozycję objęcia katedry ekonomii (Department of Economics) w University of Ghana w Legon. Rząd Ghany zwrócił się do rządu PRL z prośbą o wysunięcie kandydata na to stano-

wisko. Fakt, że Ministerstwo Szkół Wyższych i Biuro Współpracy z Zagranicą, które tę sprawę załatwiały, wysunęły moją kandydaturę, tłumacząc sobie tym, że nie mogły znaleźć nikogo innego o wymaganych kwalifikacjach. Po rozmowach z przedstawicielami Uniwersytetu Ghanajskiego odbytych w Londynie i po wizycie w Ghanie, zgodziłem się objąć to stanowisko na okres trzech lat, poczynając od roku akademickiego 1961/62. Skłoniła mnie do tego pogarszająca się atmosfera polityczna w kraju i na Uczelni. Popaździernikowa odwilż dobiegła końca. Reformy ustrojowe proponowane przez Radę Ekonomiczną skończyły się na niczym. Swoboda dyskusji znowu była tłumiona, a niezależność myślenia źle widziana. Organizacja partyjna z powrotem zaczęła się rządzić na Uczelni. Uważałem, że wyjazd za granicę otwiera możliwości, na które nie można liczyć w kraju.

Departament ekonomiczny w Legon składał się z kilkunastu osób. W większości byli to Anglicy. Wraz ze mną przybył jeszcze jeden Polak, Zdzisław Fiejka, a w następnych latach jeszcze dwóch: Jerzy Jędruszek i Jerzy Holzer. Powiększyła się też w Departamencie liczba Ghanajczyków. Departament prowadził wykłady w zakresie dyscyplin ekonomicznych i statystyki na wszystkich trzech latach studiów. Ja prowadziłem ogólny kurs ekonomii i kurs teorii wzrostu. University of Ghana w pierwszych dwóch latach mojej tam pracy miał status Kolegium Uniwersytetu Londyńskiego. Stąd też stopnie naukowe uzyskiwane w Ghanie nadawał Uniwersytet Londyński. Na zakończenie lat 1961/62 i 1962/63 jeździłem więc do Londynu, aby wziąć udział w Komisji Egzaminacyjnej na stopień B.Sc. (Econ.). W roku 1963/64 University of Ghana stał się samodzielną instytucją. Wakacje letnie 1962 i 1963 spędziłem z rodziną w Polsce.

Wkrótce po przybyciu do Ghany powołany zostałem na członka Państwowej Komisji Planowania. Jako członek Komisji miałem możliwość zapoznawania się i opiniowania prac nad narodowym planem gospodarczym, prowadzonych przez biuro Komisji. Prace te zresztą były prowadzone kompetentnie, kłopot polegał na tym, że polityka gospodarcza rządu bardzo mało się liczyła z uchwalonym planem. Jako przedstawiciel Ghanajskiego Towarzystwa Ekonomicznego wziąłem udział w II Światowym Kongresie International Economic Association, który się odbył we wrześniu 1962 roku w Wiedniu. Pod koniec lata 1963 odbyłem podróż po wschodniej Afryce na zaproszenie Uniwersytetu w Kairze, Afrykańskiej Komisji Ekonomicznej Narodów Zjednoczonych w Addis Abebie i University College w Kampali (Uganda), gdzie odbyła się konferencja dotycząca rozwoju ekonomicznego Afryki. Z Ugandy wracałem do Ghany przez Anglię, gdzie w Cambridge brałem udział w konferencji zorganizowanej przez Uniwersytet i Rząd Brytyjski na temat zagadnień rozwoju

krajów zacofanych. W kwietniu 1964 byłem delegowany przez rząd Ghany na międzynarodową konferencję w Genewie, na której powołano do życia UNCTAD (United Nations Conference on Trade and Development).

Podczas pobytu w Ghanie wziąłem udział w przygotowywaniu podręcznika ekonomii politycznej przeznaczonego dla studentów uniwersytetów afrykańskich. Była to inicjatywa UNESCO. Napisałem rozdział pt. *Planowanie wzrostu gospodarczego (Planning Economic Growth)*. Rozdział ten dzielił się na trzy części: planowanie w kapitalizmie, planowanie w socjalizmie i planowanie w warunkach afrykańskich. Było to związane przedstawienie problematyki planowania, tak jak ją wtedy widziałem. Zamierzony podręcznik nigdy jednak nie został doprowadzony do końca. Napisany przeze mnie rozdział został jednak wydany w postaci oddzielnej broszury przez mój Departament, jako materiał do studiów [21].

Po zakończeniu mojego trzyletniego kontraktu w Ghanie, z dniem 11 sierpnia 1964 roku objąłem stanowisko dyrektora Programu Planowania Społecznego w United Nations Research Institute for Social Development w Genewie. Instytut ten był częścią biura Organizacji Narodów Zjednoczonych w Genewie, ale miał status szczególny. Nie był mianowicie finansowany z ogólnego budżetu ONZ, ale ze specjalnych dotacji rządu Holandii. Ten stan rzeczy ułatwił mi uzyskanie tam pracy. Moja nominacja nie musiała przechodzić przez biurokratyczną procedurę wydziału personalnego ONZ, a więc także ominęła odpowiednie wydziały personalne w PRL. Wystarczyło zwykle pismo ministra Spraw Zagranicznych, zezwalające mi na objęcie pracy. Ministrem był wtedy Adam Rapacki, mój kolega i przyjaciel z obozu jeńców w Niemczech. Nie wiele mi pomógł w czasach stalinizmu, kiedy był Ministrem Szkolnictwa Wyższego, ale teraz zgodził się mnie poprzeć. Jak się później okazało, ta jego decyzja nie miała aprobaty służb personalnych jego własnego Ministerstwa, co przyczyniło mi wiele trudności w późniejszych latach.

UNRISD powstał w roku 1964 jako wyraz troski Narodów Zjednoczonych o społeczne skutki rozwoju gospodarczego krajów zacofanych. Polityka gospodarcza krajów „trzeciego świata”, a także polityka pomocy dostarczanej im przez kraje rozwinięte, stawiała sobie za cel uruchomienie i przyspieszenie procesów wzrostu, rozumianego zwykle jako zwiększenie produktu narodowego na głowę ludności. Nie zawsze przyczyniało się to do poprawy stopy życiowej, a często miało nawet negatywne skutki społeczne. Uznano więc, że należy przedsięwziąć badania nad tym, w jaki sposób wzrost gospodarczy odbija się na warunkach, w jakich żyje ludność rozwijającego się kraju, a także w jaki sposób warunki społeczne wpływają na procesy ekonomiczne. Badania, które

miał podjąć UNRISD dotyczyły więc podstawowych zagadnień rozwoju gospodarczego. Wymagały nowego podejścia do zagadnień rozwoju i nowej metodologii badań.

Prace badawcze UNRISD zostały organizacyjnie ujęte w trzy *Programy*. Pierwszy miał za zadanie badanie współzależności między czynnikami ekonomicznymi i społecznymi. Drugi, którym ja kierowałem, miał wypracować metody planowania społecznego. Trzeci miał badać sposoby oddziaływania na warunki społeczne w środowisku lokalnym. Po paru latach powołano Program czwarty, który zajmował się planowaniem regionalnym. Do wykonania tych zadań UNRISD przystępował z dosyć skromnymi środkami. Personel naukowy liczył od 10 do 14 osób.

W tych ramach, za najważniejsze dla mojego Programu uznałem dwa zadania. Pierwszym było opracowanie metodologii mierzenia elementów sytuacji społecznej, które dotychczas uważano za nie mierzalne. Wymagało to stworzenia systemu indyktorów społecznych. Drugim było opracowanie metodologii planowania społecznego, w którym indykatory społeczne powinny odgrywać kluczową rolę. Nad tymi zagadnieniami pracowałem przez całe pięć lat pobytu w Genewie. Za punkt wyjścia przyjąłem koncepcję indyktorów społecznych, która w owym czasie zaczynała się pojawiać w raportach różnych agencji Narodów Zjednoczonych⁵. Nie było jednak wtedy ani powszechnej zgody na to, czym właściwie są indykatory społeczne, ani jaka powinna być metodologia ich opracowywania.

Przyjąłem, że indykatory społeczne są to liczby zmienne, których wartości wynikają z obserwacji obiektywnych, mierzalnych faktów, będących wyrazem warunków, w których żyją ludzie. Warunki te mogą być ujmowane w różny sposób. A więc jako stopa życiowa, dobrobyt, jakość środowiska naturalnego i społecznego, jakość życia, a nawet jakość samego społeczeństwa. Dokładne znaczenie tych wszystkich pojęć można precyzyjnie określić, jeżeli się posiada odpowiednie systemy indyktorów, które mogą je wyrazić w formie ilościowej.

Podkreślić tu trzeba odrębność przyjętych przeze mnie obiektywnych indyktorów od, z jednej strony, indyktorów ekonomicznych, mierzących różne aspekty produktu narodowego i wyrażonych w pieniądzu, a z drugiej strony od subiektywnych indyktorów społecznych, mierzących subiektywną satysfakcję z warunków w jakich się żyje. Istotne jest zrozumienie tego, że tak indykatory ekonomiczne, jak i subiektywne indykatory społeczne mierzą coś zupełnie innego niż obiektywne indykatory społeczne, które były przedmiotem mojej pracy.

⁵ *Report on International Definition and Measurement of Standards and Levels of Living*, United Nations, New York 1954; *International Definition and Measurement of Levels of Living, An Interim Guide*, United Nations, New York 1961.

Konstrukcja prawidłowego systemu indykatorów społecznych wymaga rozwiązania szeregu problemów metodologicznych i ustalenia zasad, na których system taki musi się opierać. Mogę je tylko wyliczyć, nie próbując wyjaśniać na czym te problemy polegają i jak zostały rozwiązane. A więc przede wszystkim zasada „orientacji” indykatorów. Chodzi w niej o to, że indykator nabiera sensu dopiero wtedy, kiedy jest „zorientowany” na mierzenie jakiegoś określonego ujęcia warunków społecznych (jak np. stopa życiowa lub jakość środowiska). Niezorientowany indykator nie jest właściwie indykatorem. Następnie sprawa odróżnienia indykatorów „strumienia” i „stanu” oraz indykatorów wyrażonych w liczbach głównych i liczbach porządkowych. „Skalowanie” indykatorów i przekształcanie ich we wskaźniki. Sposób uwzględnienia w indykatorach nierówności warunków istniejących wśród danej ludności (np. nierównej dystrybucji dobrobytu). I wreszcie najbardziej może kontrowersyjne zagadnienie agregacji indykatorów w indykatory zbiorowe. Po uporaniu się z tymi problemami metodologicznymi opracowałem dwa systemy indykatorów: dla stopy życiowej i dla stanu dobrobytu. Były one nastawione na mierzenie warunków społecznych w skali narodowej w krajach rozwijających się. Przy użyciu tych indykatorów mój Program obliczył poziom stopy życiowej dla dwudziestu krajów.

Drugim zadaniem Programu było opracowanie koncepcji planowania, które przyniosłoby istotną poprawę w warunkach życia ludności, a nie tylko wzrost wskaźników ekonomicznych. Opracowałem więc model „społecznie zorientowanego planu”, który polegał na tym, że elementy społecznego położenia ludności, wyrażone w indykatorach społecznych zostały przyjęte jako cele planu. Elementy ekonomiczne potraktowane zaś zostały w planie jako środki do osiągnięcia tych celów. Było to odwrócenie powszechnie stosowanego ujęcia, w którym cele planu mają charakter ekonomiczny, a skutki społeczne planu są albo w ogóle pominięte, albo w najlepszym razie potraktowane jako efekty uboczne.

Wyniki tych prac opublikowane były w szeregu kolejnych *Raportów* wydanych przez UNRISD [22, 23, 24, 29, 30, 31, 32, 33], a ostateczna wersja tej fazy moich prac nad indykatorami społecznymi została zawarta w książce [41], wydanej już po moim odejściu z UNRISD.

1969-1979

Zakończyłem moją pracę w UNRISD po pięciu latach, dnia 15 sierpnia 1969 roku. Mój kontrakt (dwukrotnie przedłużany) dobiegł końca, a poza tym przekroczyłem przepisany przez Organizację Narodów Zjednoczonych wiek przechodzenia na emeryturę. Dociągnięcie do końca kontraktu było jednak dla mnie niemałym osiągnięciem, bo od końca 1967 r. reprezentant PRL przy biurze ONZ w Genewie zaczął mi robić trudno-

ści z przedłużaniem paszportu i wywierać naciski na ONZ, żeby zerwała zawarty ze mną kontrakt. Ponieważ ONZ okazała się w tej sprawie nieustępliwa, zdecydowano się ostatecznie na przedłużanie paszportów (mojego i żony), żeby uniknąć sytuacji, w której funkcjonariusz ONZ pozostałby na stanowisku bez ważnego paszportu. Przedłużenia te były jednak udzielane tylko na okresy sześciomiesięczne, zapewne w nadziei, że w tym czasie uda się skłonić ONZ do zerwania kontraktu. Mojemu synowi, studiującemu w Oxfordzie w ogóle odmówiono przedłużenia paszportu tak, że znalazł się w Anglii bez żadnych ważnych dokumentów. Przyczyna tych szykan nie jest dla mnie zupełnie jasna. Nie przypominam sobie, żebym w jakiś sposób naraził się reprezentantowi PRL w Genewie. Był nim wtedy p. Jaroszek. Utrzymywałem z nim normalne stosunki. Wydaje mi się więc, że poprostu UB miało jakiś „haczyk” przy moim nazwisku i uważało za poważne przeoczenie, że w ogóle dopuszczono do tego, że pracuję w Genewie. Z chwilą, gdy osłabła pozycja polityczna Adama Rapackiego, który udzielił mi pozwolenia na pracę w ONZ, UB postanowiło przystąpić do akcji. Wszystkie moje odwołania do ministra Rapackiego i wiceministra Winiewicza pozostały bez skutku. Przypuszczam, że w tym czasie Rapacki sam był już zagrożony i nie mógł mi nic pomóc.

Stało się dla mnie jasne, że po powrocie do Polski będą mnie czekały poważne nieprzyjemności. Miałem już doświadczenie, co to oznacza. Poza tym mój syn musiałby przerwać rozpoczęte już studia w Oxfordzie. Zdecydowałem się pozostać za granicą i po zakończeniu kontraktu w ONZ znaleźć inną pracę. Zwróciłem się więc do Ministerstwa Szkół Wyższych o przedłużenie mojego bezpłatnego urlopu. Dostałem odpowiedź odmowną. Poprosiłem więc o przeniesienie mnie na przedterminową emeryturę. Tego też mi odmówiono. Wtedy poprosiłem o zwolnienie z funkcji profesora SGPiS. Zwolnienie otrzymałem z dniem 30 września 1969 r.

Następną sprawą było uzyskanie paszportów konsularnych na dalszy pobyt za granicą. Zacząłem starania o ich uzyskanie w styczniu 1969 r. Po długiej wymianie korespondencji z ambasadą PRL w Bernie paszportów tych całej rodzinie odmówiono. Ten sposób traktowania mnie przez władze PRL i całkowita bierność w tej sprawie mojej macierzystej uczelni SGPiS, miały dla mnie wymowę zupełnie niedwuznaczną. Zwróciłem się do władz szwajcarskich o wydanie mi dokumentu tożsamości umożliwiającego mi wyjazd ze Szwajcarii.

1 września 1969 przeniosłem się z rodziną do Holandii, gdzie podjąłem pracę w Instytucie Studiów Społecznych (Institute of Social Studies) w Hadze. Wkrótce potem zgłosiłem się do władz holenderskich i do przedstawiciela Wysokiego Komisarza do Spraw Uchodźców ONZ jako uchodźca polityczny. Status uchodźcy otrzymaliśmy (ja, żona i córka) 6 marca 1970 roku.

Institute of Social Studies w Hadze jest szkołą akademicką powołaną do badań nad zagadnieniami społecznymi, ekonomicznymi i politycznymi krajów tzw. trzeciego świata i nauczaniem studentów pochodzących z tych krajów. Jest to instytucja społeczna (tzn. nie państwowa), ale opierająca się w dużym stopniu na subsydiach państwowych. Jej pracownicy naukowcy podlegają przepisom obowiązującym w holenderskich szkołach akademickich, ale około jednej trzeciej personelu naukowego stanowią cudzoziemcy. Instytut funkcjonuje całkowicie po angielsku.

W I.S.S. otrzymałem stanowisko profesora zwyczajnego planowania ekonomicznego i społecznego. Prowadziłem różne wykłady i zajęcia w tym zakresie na wielu kursach organizowanych przez Instytut. Prócz tego pełniłem w Instytucie wiele funkcji organizacyjnych. Tak się złożyło, że kiedy przyszedłem do Instytutu był on w trakcie reorganizacji. Był to okres dość burzliwy w wielu szkołach akademickich Zachodniej Europy. Instytut, nastawiony na zagadnienia trzeciego świata i mający cudzoziemców jako studentów, mniej był narażony na wstrząsy niż inne uczelnie. Ale i tu prowadzono żywe dyskusje na temat metod i programów nauczania i próbowano „demokratyzować” organizację Instytutu. Wkrótce po przyjeździe do Instytutu zorientowałem się, że istnieje w nim niezbyt liczna, ale bardzo aktywna grupa komunistów. Przeważali w niej Anglicy, którzy byli najliczniejszą grupą cudzoziemców w personelu Instytutu. Jako uchodźca polityczny spod reżymu komunistycznego miałem z tą grupą nieprzyjemne starcia i różne trudności. Z początku nie byłem powoływany na żadne stanowiska organizacyjne. Zmieniło się to jednak w drugim roku mojej pracy, kiedy weszła w życie nowa organizacja Instytutu przewidująca obsadzanie wielu stanowisk w drodze wyborów.

W roku akad. 1969/70 byłem kierownikiem kursu statystyki. W roku 1970/71 kursu statystyki i kursu planowania. Na lata 1971/72 i 1972/73 zostałem wybrany prorektorem Instytutu. W latach 1973/74-1975/76 byłem przewodniczącym zespołu roboczego (workshop) do spraw planowania społecznego. W latach 1975/76-1977/78 byłem kierownikiem kursu magisterskiego. W roku 1977/78 przewodniczącym Rady Instytutu. W latach 1971/72-1974/75 i 1976/77-1977/78 członkiem Komitetu do spraw mianowania i awansowania członków personelu naukowego. Zgodnie z przepisami holenderskimi powinienem był przejść na emeryturę z końcem roku akademickiego 1977/78, w ciągu tego roku kończyłem bowiem 70 lat. Dostałem jednak przedłużenie mojej pracy na następny rok 1978/79.

W ciągu mojej pracy w I.S.S. brałem udział w wielu konferencjach międzynarodowych i wyjeżdżałem na okolicznościowe wykłady do uniwersytetów angielskich: London (LSE), Oxford i Glasgow, i holenderskich: Amsterdam i Utrecht. W Amsterdamie przez cały pierwszy semestr r. 1970/71 prowadziłem wykład teorii gospodarki planowej. Współpraco-

wałem także z Radą Europy (Council of Europe) w sprawach planowania akcji społecznej [40] i z Departamentem Spraw Społecznych ONZ (Division of Social Affairs of the United Nations Office at Geneva) w sprawach polityki społecznej [44].

Parę razy wyjeżdżałem na dłuższe okresy. W Puerto Rico byłem dwa razy. Pierwszy raz od 14 kwietnia do 9 maja 1975 jako konsultant Urzędu Planowania i visiting professor na University of Puerto Rico, San Juan, Rio Piedras Campus [43]. Wzięłem wtedy także udział w międzynarodowej konferencji na temat planowania rozwoju, zorganizowanej przez Uniwersytet. Drugi raz byłem w Puerto Rico od 15 października do 15 listopada 1979 r. Prowadziłem wykłady na Uniwersytecie i miałem referat w Urzędzie Planowania.

Wyjeżdżałem także dwa razy do Iranu. Pojechałem tam z ramienia UNESCO jako konsultant Komisji Planowania do spraw Programu badania stopy życiowej ludności Iranu przy pomocy indyktorów społecznych. Byłem w Teheranie pierwszy raz od 8 do 22 lutego 1977 dla zorganizowania Programu, a drugi raz od 17 do 30 czerwca 1977 dla sprawdzenia postępu badań prowadzonych przez zespół z Komisji Planowania. Badania były już wtedy poważnie zaawansowane, ale niestety Program nie został nigdy doprowadzony do końca z powodu rewolucji w Iranie.

Jako profesor I.S.S. pracowałem dalej nad indykatorami społecznymi. Wyniki swych prac opublikowanych w raportach UNRISD przepracowałem i na nowo sformułowałem w książce wydanej w Hadze [41]. Opublikowałem także kilka artykułów [25, 26, 27, 35, 39, 46, 48], w których rozwijałem swój sposób patrzenia na indykatory społeczne i na rolę w kierowaniu procesami rozwoju ekonomicznego i społecznego. Pisałem również o znaczeniu indyktorów dla ekonomii politycznej [52] i o ich stosunku do wówczas żywo dyskutowanego zagadnienia „potrzeb podstawowych” (basic needs) [51].

Prócz prac związanych z indykatorami społecznymi napisałem w tym okresie szereg artykułów i szkiców o charakterze nie tylko ekonomicznym, ale także politycznym i historycznym poświęconych ocenie sytuacji w Polsce. Były one publikowane początkowo w „Kulturze”, a później i w innych pismach emigracyjnych [34, 36, 37, 38, 47, 50, 53]. Pisałem w nich o naturze ustroju panującego w PRL, który nie zasługuje na nazwę socjalizmu. Zaproponowałem nazywanie go „sowietyzmem”. Staralem się wyjaśnić, dlaczego wszystkie próby reform zawsze w nim zawodzą. Wbrew przeważającej wówczas opinii wskazywałem na konieczność domagania się zmian politycznych. Próbowałem wytknąć drogę, która może doprowadzić do rozkładu sowietyzmu. Napisałem relację o początku stalinizmu w Polsce [42]. Niektóre z tych artykułów weszły do zbioru *O myśl polityczną*, wydanego w Londynie [45]. Napisałem

także szkic o władzy i opozycji w latach 1945-1978, będący próbą interpretacji historii politycznej Polski w tym okresie [49]. Podkreśliłem w nim, że sprawą bardzo istotną jest odróżnienie autentycznej opozycji przeciw reżymowi od opozycji wywodzącej się z PZPR-u.

Jak mi się zdaje, ta działalność publicystyczna spotkała się z bardzo nieprzyjaznym przyjęciem ze strony byłych PZPR-owców, którzy w latach 70-tych w dużej liczbie znajdowali się już za granicą. Byli wśród nich nawet aktywiści z czasów stalinowskich. Ten niechętny stosunek do tego co napisałem odczułem bardzo wyraźnie, kiedy po zakończeniu pracy w I.S.S. przenieśliśmy się do Londynu. Wpływ dawnych PZPR-owców, szczególnie na wydawnictwa, prasę i radio dawał się łatwo zauważyć.

1979-1989

1 września 1979 przeszedłem na emeryturę jako profesor I.S.S. 24 maja 1980 przenieśliśmy się do Anglii do West Wickham na południowo-wschodnich peryferiach Wielkiego Londynu.

Mieszkając w Londynie nawiązałem kontakt z istniejącymi tam polskimi instytucjami emigracyjnymi, ale moja współpraca z nimi rozwijała się nierówno i nigdy nie uważałem jej za zadawalającą.

Jeszcze przed osiedleniem się w Londynie, w styczniu 1973 zostałem członkiem Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. W lutym 1981 powołano mnie na profesora Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie. 1 marca 1988 zostałem wybrany dziekanem Wydziału Prawa i Nauk Społecznych tego Uniwersytetu.

Brałem udział w Komisji Spraw Krajowych, która przygotowywała materiały na Zjazd Polaków w Wielkiej Brytanii odbyty w listopadzie 1983 r. Na Zjeździe miałem referat o sytuacji w Polsce, a całość materiałów z prac Komisji została wydana jako broszura pt. *Polska 1983* pod moją redakcją [59].

Od lata 1984 byłem członkiem komitetu organizacyjnego II Kongresu Kultury Polskiej. Zostałem organizatorem sesji Bieżących Zagadnień Krajowych. Za główne zadanie sesji uznałem przedstawienie sytuacji w Polsce z różnych punktów widzenia i umożliwienie swobodnego dyskusowania wszystkich spraw z Polską związanych. Uważam, że te zadania udało mi się w dużym stopniu wykonać. Referaty przygotowane na Sesję Krajową ukazały się drukiem pod moją redakcją jako tom II *Prac Kongresu* [64].

Napisałem w tym okresie kilka artykułów w polskiej prasie emigracyjnej na tematy, które wydawały mi się ważne dla zrozumienia sytuacji w Polsce [54, 57, 58, 60, 61, 66, 68]. A mianowicie o opozycji, o reformach, o wizycie papieża i o możliwościach reformowania systemu.

Miałem także szereg odczytów na podobne tematy w różnych organizacjach emigracyjnych.

Przez cały ten czas brałem udział w seminarium w London School of Economics poświęconym zagadnieniom porównywania systemów ekonomicznych i gospodarkom centralnie planowanym. Seminarium prowadził prof. Peter Wiles. Wygłosiłem na tym seminarium ogółem cztery referaty z zakresu teorii gospodarki centralnie planowanej. Przedstawiłem w nich moje podejście do tej teorii. Jeden z tych referatów pt. *The Anatomy of Economic Failure in Soviet-type System* został opublikowany w redagowanym przeze mnie (z ramienia London School of Economics) zbiorze artykułów pt. *Crisis in the East European Economy* [56].

W tym okresie wzięłem udział w trzech misjach zagranicznych.

(1) Manila (Filipiny): 21 lutego-13 marca 1982, jako konsultant WHO (Światowej Organizacji Zdrowia — Biuro Regionalne dla Zachodniego Pacyfiku) dla organizowania i kierowania konferencją *Working Group on Indicators for Monitoring and Evaluation of Strategy for Health for All by the Year 2000*. Konferencja odbyła się w dniach 2-9 marca 1982. Wygłosiłem na niej programowy referat [55].

(2) Cotonou (Republika Benin): 11 kwietnia-2 maja 1986 i Haga (Holandia): 6-16 i 26-28 maja 1986, jako przewodniczący misji UNDP (Narody Zjednoczone, Program Rozwoju), organizowanej przez ASISS (Biuro Konsultacji Instytutu Studiów Społecznych) dla oceny wyników „Okrągłego Stołu”, agencji współdziałających w rozwoju Republiki Benin. Wyniki prac misji zostały przedstawione w raporcie złożonym UNDP [63].

(3) Cotonou (Republika Benin): 2-17 kwietnia 1988, jako członek misji UN/DTCD (Narody Zjednoczone, Departament Współpracy Technicznej dla Rozwoju) dla oceny projektu dotyczącego wykonania zaleceń „Okrągłego Stołu” i koordynacji pomocy zagranicznej. Raport z tej misji został opracowany w Cotonou i przesłany UN/DTCD [67].

W czasie pobytu w Londynie pracowałem także nad indykatorami społecznymi, chociaż zdaję sobie sprawę, że w ostatnich latach „ruch indykatorów społecznych” bardzo osłabł, a to w wyniku ciągle istniejących niejasności w metodologii i nieporozumień w ich stosowaniu. W moim przekonaniu indykatory są jednak bardzo potrzebne i pożytek z ich zastosowania jest potencjalnie bardzo znaczny.

Bez instrumentu pozwalającego mierzyć fakty społeczne i ekonomiczne nie można nawet postawić prawidłowo wielu zagadnień koniecznych dla zrozumienia procesów społecznych i ekonomicznych. Tym bardziej nie można przeprowadzić znaczących badań, ani sformułować celów dla polityki. Instrumenty badawcze, które mamy do dyspozycji, wpływają na naszą interpretację obserwowanych faktów i pojęć. Jeżeli rozporzą-

dzamy sprawnym systemem indyktorów społecznych, nie musimy zawiązać pojęcia postępu społecznego i ekonomicznego do wzrostu produktu narodowego mierzonego w pieniądzu. Możemy włączyć do naszych badań fazę drugą: proces tworzenia dobrobytu (podnoszenia jakości życia) i fazę trzecią: podnoszenia poziomu cywilizacji (jakości samego społeczeństwa).

Przygotowuję do druku nowe ujęcie zagadnienia indyktorów, wychodzące z powyższych założeń. Na możliwość rozszerzenia zastosowania indyktorów społecznych wskazuję w krótkim niedawno ogłoszonym artykule o poziomie cywilizacji [62].

West Wickham, Kent, 8 lutego 1989 r.

BIBLIOGRAFIA

1. *The Classification of Commodities and the Problems of Competition and Monopoly*. „Studia Ekonomiczne — Economic Studies”, II, 1953, s. 41-55. Nadbitka: Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1935.
- 1a. *Definicja dobra a zagadnienie konkurencji i monopolu*. „Ekonomista”, tom IV 1935, s. 42-51.
2. *O niedoskonałym popycie*. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie: Prace Zakładu Ekonomii Politycznej SGH, zeszyt 2, Warszawa 1936, ss. 96.
3. *Imperfect Competition and the Consumer*. „Studia Ekonomiczne — Economic Studies”, III, 1936, s. 36-53. Nadbitka: Polska Akademia Umiejętności, Instytut Ekonomiczny, Kraków 1936.
- 3a. *Równowaga konsumenta a rynek niedoskonały*. „Ekonomista” tom III 1936, s. 27-40.
4. [współautor] Jan Drewnowski i Ludwik Widerszal, *Historia 3 Warszawskiej Drużyny Harcerzy im. X. Józefa Poniatowskiego*. Warszawa, 1936.
5. *Przyczynek do teorii przedsiębiorstwa*. Towarzystwo Ekonomistów i Statystyków Polskich, Biblioteka Ekonomisty, tom 2, Warszawa 1937, ss. 105.
- 6.1. *Imputacja*. *Encyklopedia nauk politycznych*, tom II Warszawa 1937, s. 650-652.
- 6.2. *Konkurencja wolna*. *Encyklopedia nauk politycznych*, t. III Warszawa 1938, s. 351-352.
- 6.3. Pareto V. F. D. *Encyklopedia nauk politycznych*, tom IV, Warszawa 1939, s. 222-223.
7. *Próba ogólnej teorii gospodarki planowej*. Część I: „Ekonomista”, tom IV, 1937, s. 9-32. Część II: „Ekonomista”, tom I, 1938, s. 34-56. Odbitka: Warszawa 1938, ss. 50.
- 7a. *Próba ogólnej teorii gospodarki planowej*. Wydanie II, Biblioteka SGH, seria I, Nr 3, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1947, ss. 69.
8. [Jeden z tłumaczy i redaktor tłumaczenia] Frederic Benham: *Ekonomia polityczna*. Tłumaczenie pod redakcją Jana Drewnowskiego. Przekład wykonany w obozie jeńców Oflag VIB przez zespół 27 tłumaczy. Biblioteka SGH, seria II, Nr 3, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1948, ss. 566.
9. *Nauka a państwo*. *Myśl Współczesna*, Nr 1 (20), 1948, s. 179-186.
10. [Współredaktor tłumaczenia] Adam Smith: *Badania nad naturą i przycy-*

nami bogactwa narodów. Przekładu dokonali: *Księgi I*: G. Wolff i O. Einfeld, *Księgi II i III*: Z. Sadowski, *Księgi IV*: A. Prejbisz, *Księgi V*: B. Jasińska. Redagowali: J. Drewnowski i F. Lipiński. Polska Akademia Nauk, Komitet Nauk Ekonomicznych, Biblioteka Dział Ekonomii Politycznej, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954, tom I, ss. 542, tom II, ss. 810.

11. [Redaktor tłumaczenia] John Maynard Keynes: *Ogólna teoria zatrudnienia procentu i pieniądza*. Tłumaczyli: *Księgi I, II, III i IV* Michał Kalecki, *Księgi V i VI* Stanisław Rączkowski. Redagował: Jan Drewnowski. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1956, ss. XVIII + 532.

12. *Aktualne problemy ekonomii politycznej*. „Życie Gospodarcze”, Nr 7 (292), 1957, s. 1-3.

13. [Tłumacz] Dawid Ricardo: *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*. Przełożył: Jan Drewnowski, Redagował: Julian Maliniak. Polska Akademia Nauk, Komitet Nauk Ekonomicznych, Biblioteka Dział Ekonomii Politycznej, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957, ss. XCV + 519.

14.1. [Redaktor naczelny] *Mały słownik ekonomiczny*. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1958, ss. 1020.

14.2. *Gospodarka narodowa*. *Mały słownik ekonomiczny*, ... s. 240.

14.3. *Gospodarstwo narodowe*. *Mały słownik ekonomiczny*, ... s. 243-244.

14.4. *Model gospodarki*. *Mały słownik ekonomiczny*, ... s. 406-407.

14.5. *Produkcja*. *Mały słownik ekonomiczny*, ... s. 560-563.

14.6. *Rozwój gospodarczy*. *Mały słownik ekonomiczny*, ... s. 654-655.

14.7. *Wzrost gospodarczy*. *Mały słownik ekonomiczny*, ... s. 909-911.

15. *Prawo wartości a ceny*. *Życie Gospodarcze*, Nr 38 (470), 1960, s. 1-2.

16. *Prawo wartości w socjalizmie — Próba sformułowania*. „*Ekonomista*”, Nr 5, 1960, s. 1006-1018. Nadbitka: Warszawa 1960.

17. *Prawo wartości w socjalizmie — Ujęcie matematyczne*. „*Ekonomista*”, Nr 6, 1960, s. 1351-1358. Nadbitka: Warszawa 1960.

18. *The Economic Theory of Socialism — A suggestion for Reconsideration*. „*Journal of Political Economy*”, No 4, 1961, s. 341-354. Nadbitka: Chicago 1961.

18a. *A Dual Preference System*. W. A. Leeman (editor): *Capitalism, Market Socialism and Central Planning*, Houghton Mifflin Co, Boston 1963, s. 28-48.

18b. *The Economic Theory of Socialism — A Suggestion for Reconsideration*. Department of Economics, University of Ghana, *Supplementary Readings in Economics*, Series C, No 1, Legon, November 1963, ss. 25.

18c. *The Economic Theory of Socialism — A Suggestion for Reconsideration*. Morris Bornstein (editor): *Comparative Economic Systems*, Richard D. Irwin, Homewood Illinois 1965, s. 117-134.

18d. *The Economic Theory of Socialism — ...* (po japońsku) *Capitalism, Market Socialism and Central Planning*, (po japońsku) Tokyo 1966, s. 40-62.

18e. *The Economic Theory of Socialism — ...* Morris Bornstein (editor): *Comparative Economic Systems*, Revised edition, Richard D. Irwin, Homewood Illinois 1969, s. 110-127.

18f. *The Economic Theory of Socialism — ...* Morris Bornstein (editor): *Comparative Economic Systems*, Third edition, Richard D. Irwin, Homewood Illinois 1974, s. 247-264.

18g. *Dual Preference Systems in Socialism*. Morris Bornstein (editor): *Comparative Economic Systems*, Fourth edition, Richard D. Irwin, Homewood Illinois 1979, s. 196-205.

19.1. *Gospodarka narodowa*. *Mała encyklopedia ekonomiczna*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1961, s. 191.

- 19.2. *Gospodarstwo narodowe. Mała encyklopedia...* s. 199.
- 19.3. *Makroekonomia. Mała encyklopedia...* s. 355.
- 19.4. *Mikroekonomia. Mała encyklopedia...* s. 376-377.
- 19.5. *Produkcja. Mała encyklopedia...* s. 530-532.
- 19.6. *Rozwój gospodarczy. Mała encyklopedia...* s. 598-599.
- 19.7. *Wzrost gospodarczy. Mała encyklopedia...* s. 743-747.
20. *Podstawowe elementy teorii wzrostu gospodarki socjalistycznej. „Ekonomista”,* Nr 3, 1962, s. 522-539. Nadbitka: Warszawa 1962.
21. *Planning Economic Growth.* Department of Economics, University of Ghana, Supplementary Readings in Economics, Series B, No 2, Legon, November 1963, ss. 51.
22. *Social and Economic Factors in Development — Introductory considerations on their meaning, measurement and interdependence.* United Nations Research Institute for Social Development, Report No 3, Geneva, February 1966, ss. 46.
- 22a. *Les facteurs économiques et sociaux du développement — Considerations préliminaires sur leur signification, leur mesure et leur interdépendance.* Institut de Recherche des Nations Unies pour le Développement Social, Rapport No 3, Geneve, fevrier 1966, ss. 44.
23. *The Level of Living Index* (Parts 1 and 2). United Nations Research Institute for Social Development, Report No 4, Geneva, September 1966, s. 1-46.
- 23a. *L'Indice du niveau de vie* (? 2 partie). Institut de Recherche des Nations Unies pour le Développement Social, Rapport No 4, Geneve, septembre 1966, s. 1-54.
- 23b. *El índice del nivel de vida* (Parte I y II). Traducion del informe No 4 del UNRISD. Consejo Nacional de Desarrollo Comunal [Lima 1967], s. 1-47.
24. *Cost Benefit Analysis in the Light of some Work of the United Nations Research Institute for Social Development on the Role of Social Factors in Development. Cost Benefit Analysis of Social Projects.* United Nations Research Institute for Social Development and Office of Social Affairs, Report No 7, Geneva, April 1966, s. 65-71.
- 24a. *L'analyse des couts et rendements a la lumiere des certains travaux de l'Institut de Recherche des Nations Unies pour le Développement Social sur le role des facteurs sociaux dans le développement. Analyse des Couts et Rendements des Projets Sociaux.* Institut de Recherche des Nations Unies pour le Développement Social et Bureau des Affaires Sociales, Rapport No 7, Geneve, avril 1966, s. 75-82.
25. *Valuation Systems Implied in Planning Decisions — Shall we Try to Reveal them?* Co-existence, Vol. 6, 1969, s. 39-41. Nadbitka: London 1969.
26. *Two Concepts of Social Planning.* Institute of Social Planning Occasional Papers, The Hague 1969, ss. 6.
27. *Frustrated Development.* The Society for International Development, Eleventh World Conference papers. New Delhi 1969.
- 27a. *Frustrated Development.* „Development and Change”, Vol. V, No 2, 1973/74, s. 101-105. Nadbitka: The Hague 1974.
28. *Definizioni del livello minimo di vita. Lo standard sociale garantito: definizioni e politiche,* Convegno organizzato dall'Istituto per gli Studi di Servizio Sociale, Roma 1970, s. 59-68. Nadbitka: Roma 1970.
29. *Measuring Social Variables in Real Terms. Studies in the Measurement of Levels of Living and Welfare,* United Nations Research Institute for Social Development, Report No 70.3, Geneva 1970, s. 1-31.
30. *The Level of Living Index — New Version. Studies in the Measurement of Levels of Living and Welfare,* United Nations Research Institute for Social Development, Report No 70.3, Geneva 1970, s. 33-72.
31. *The Level of Welfare Index. Studies in the Measurement of Levels of*

Living and Welfare, United Nations Research Institute for Social Development, Report No 70.3, Geneva 1970, s. 73-103.

32. *A Planning Model for Social Development*. (with the cooperation of Claude Richard-Proust and Muthu Subramanian) *Studies in the Methodology of Social Planning*, United Nations Research Institute for Social Development, Report No 70.5, Geneva 1970, s. 1-47.

33. [współautor] Jan Drewnowski and Muthu Subramanian, *Social Aims in Development Plans*. *Studies in the Methodology of Social Planning*, United Nations Research Institute for Social Development, Report No 70.5, Geneva 1970, s. 49-127.

34. *Socjalizm w Polsce*. „Kultura”, Nr 9/276, wrzesień 1970, s. 25-39.

35. *The Practical Significance of Social Information*. „The Annals of the American Academy of Political and Social Science”, Vol. 393, January 1971, s. 82-91. Nadbitka: Philadelphia 1971.

36. *O polskiej gospodarce. Jakie są jej wady i dlaczego tak trudno je usunąć?* „Kultura”, Nr 4/283, kwiecień 1971, s. 21-34.

37. *Różne reformy i różni reformatorzy*. „Kultura”, Nr 9/288, wrzesień 1971, s. 126-128.

38. *Jedyna droga. O możliwości zmian w Polsce*. „Kultura”, Nr 3/294, marzec 1972, s. 3-26.

39. *Social Indicators and Welfare Measurement: Remarks on Methodology*. „The Journal of Development Studies”, Vol. 8, No 3, April 1972, s. 77-90. Nadbitka: London 1972.

39a. *Social Indicators and Welfare Measurement: Remarks on Methodology*. Nancy Baster (editor): *Measuring Development*, Frank Cass, London 1972, s. 77-90.

40. *Social Welfare Planning and Organisation: General Report*. Council of Europe, CE/Soc/Po(973)4 revised, Strasbourg, 14 August 1973, ss. 28.

40a. *Planification et organisation de l'action sociale: Rapport general*. Conseil de l'Europe, CE/Soc/po(73)4 rev., Strasbourg, 22 septembre 1973, ss. 32.

41. *On Measuring and Planning the Quality of Life*. *Publications of the Institute of Social Studies*, Paperback Series, Volume XI, Mouton, The Hague — Paris 1974, ss. XIII + 148.

41a. *On Measuring and Planning the Quality of Life*. (po persku) Teheran 1976, ss. 161.

42. *Proces Centralnego Urzędu Planowania w 1948 roku. Relacja o początku stalinizmu w Polsce*. „Zeszyty Historyczne”, Zeszyt 28, Instytut Literacki, Paryż 1974, s. 39-60.

42a. *The Central Planning Office on Trial: An Account of the Beginnings of Stalinism in Poland*. „Soviet Studies”, Vol. XXXI, No 1, January 1979, s. 23-42.

43. *The Integration of Social Elements into Planning*. University of Puerto Rico, Graduate School of Planning, Social Planning Project, May 1975, ss. 10.

43a. *La integracion de elementos sociales a la planificacion*. „Plerus”, Vol. X, Num. 2, Diciembre 1976, s. 65-71.

43b. *La integracion de lementos sociales a la planificacion*. Gerardo Navas Davila (editor): *Crisis, planificacion y el desarrollo social-nacional*. Universidad de Puerto Rico, Editorial Universitaria, Rio Piedras 1978, s. 273-283.

44. *Criteria for the Allocation of Financial Resources to Meet Social Needs*. Seminar on Problems of Policy, Administration and Co-ordination in the Financing of the Social Services, Killarney, Ireland, 18-28 May 1975. United Nations, European Social Development Programme, SOA/ESDP/1975/2, New York 1975, s. 12-20.

45. *O myśl polityczną*. Odnowa, Londyn 1976, ss. 100.

46. *Poverty: its Meaning and Measurement*. „Development and Change”, Vol. 8, No 2, April 1977, s. 183-208. Nadbitka: London 1977.
- 46a. *Poverty: its Meaning and Measurement*. Howard E. Freeman (editor): „Policy Studies Review Annual”, Vol. 2, Sage Publications, Beverly Hills—London 1978, s. 281-305.
47. *Kapitulacja ideologiczna i ofensywa polityczna*. „Kultura”, Nr 12/363, gruzdzień 1977, s. 111-117.
- 47a. *Kapitulacja ideologiczna i ofensywa polityczna*. „Krytyka”, Nr 2, jesień 1978, s. 99-105.
48. *The Affluence Line*. „Social Indicators Research”, Vol. 5, No 3, July 1978, s. 263-278. Nadbitka: Dordrecht 1978.
49. *Władza i opozycja. Próba interpretacji historii politycznej Polski Ludowej*. „Zeszyty Historyczne”, Zeszyt 46, Instytut Literacki, Paryż 1978, s. 71-125. Nadbitka: Paryż 1978.
- 49a. *Władza i opozycja. Próba interpretacji historii politycznej Polski Ludowej*. Londyn 1979, ss. 80.
50. *Trafna diagnoza ale wątpliwa terapia*. „Aneks”, Nr 20, 1979, s. 50-54.
51. *Basic Needs and Social Indicators: A suggestion for an Integrated Approach*. „Labour and Society”, Vol. 4, No 3, July 1979, s. 261-275. Nadbitka: Geneva 1979.
- 51a. *Les besoins essentiels et les indicateurs sociaux: Proposition d'approche integree*. „Travail et Societe”, Vol. 4, No 3, Juillet 1979, s. 277-292. Nadbitka: Geneve 1979.
52. *Social Indicators, Quality of Life and Economic Theory*. „Philosophica”, Vol. 25, 1980 (1), s. 15-31. Nadbitka: Ghent 1980.
53. *Problematyka opozycji demokratycznej w Polsce*. „Jutro Polski”, Nr 8-9 (711-712), 26.10.1980, s. 4-7. Odbitka nakładem „Uzupełnienia”, Oslo 1980, ss. 14.
- 53a. *Problematyka opozycji. Biuletyn*, Związek Rzemieślników i Robotników Polskich w Wielkiej Brytanii, listopad 1980, s. 7-15.
- 53b. *Problematyka opozycji w Polsce. Jutro Polski*, Londyn 1981, ss. 20.
54. *Aktualne problemy gospodarki polskiej*. „Przegląd Powszechny”, nr 1 (413), styczeń 1982, s. 11-15.
55. *Social Indicators and their Application for Measuring the Progress of Development*. World Health Organization, Regional Office for the Western Pacific, WPR/WG/HFA/82.6., Manila, 22 February 1982, ss. 29.
- 56.1. [Redaktor] *Crisis in the East European Economy: The Spread of the Polish Disease*. Croom Helm, London and Canberra, St. Martin's Press, New York 1982, ss. 177.
- 56.2. *The Anatomy of Economic Failure in Soviet-type Systems*. Jan Drewnowski (editor): *Crisis in East European Economy: The Spread of the Polish Disease*. Croom Helm, London and Canberra, St. Martin's Press, New York 1982, s. 72-86.
57. *O znaczeniu wizyty Papieża w Polsce*. „Tydzień Polski”, Nr 27 (161), 9.7.1983, s. 1.
58. *O skutkach sankcji gospodarczych wobec Polski*. „Tydzień Polski”, Nr 10 (60), 10.3.1984, s. 4.
- 59.1. [Redaktor] *Polska 1983*. Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1984, ss. 63.
- 59.2. *Sytuacja w Kraju*. Jan Drewnowski (redaktor): *Polska 1983*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1984, s. 9-23.
60. *Kryzys gospodarki polskiej. Czy i jak można go przezwyciężyć?* „XXVI Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie”, Rok 1982/83, Londyn 1984, s. 51-58.

61. *Zagadnienie reform w Polsce i rola opozycji w ich przeprowadzeniu*. Aleksander Gella (Redaktor): *Sprawy polskie w perspektywie światowej*, Veritas Foundation Publication Centre, London 1985, s. 111-135.

62. *The Level of Civilisation: A New Field for the Application of Social Indicators*. „Social Indicators Research”, Vol. 18, No 3, August 1986, s. 339-347. Nadbitka: Dordrecht 1986.

63. [Współautor i redaktor] J. Drewnowski, R. E. Brasseur, M. N. Spoor: *Mission a la Republique Populaire du Benin pour l'Evaluation des Resultats de la Table Ronde des Partenaires en Developpement, tenue a Cotonou en mars 1983*. Rapport Preliminaire. Le Service Conseil de l'Institut des Etudes Sociales, La Haye, 28 mai 1986, ss. 121.

64. [Redaktor] *Bieżące zagadnienia krajowe*. Prace Kongresu Kultury Polskiej: Tom II, Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie, Londyn 1986, ss. 252.

65. Fragmenty wspomnień. Józef Nowicki (Redaktor): *Szkoła Główna Handlowa w Warszawie w latach 1939-1945*. Załącznik E. Monografie i Opracowania, Szkoła Główna Planowania i Statystyki, Warszawa 1986, s. 178-193.

66. *Sytuacja Kraju na tle prac Sesji „Bieżące Zagadnienia Krajowe” Kongresu Kultury Polskiej na Obczyźnie*. „XXIX Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie”, Rok 1985/86, Londyn 1987, s. 33-38.

67. [Współautor] Jan Drewnowski, *Abderahmane Remili, Rapport de la mission d'evaluation*. Projet BEN/83/013: Assistance au suivi de la Table Ronde et a la coordination des aides exterieures, Programme des Nations Unies pour le Developpement, [Cotonou], avril 1988, ss. 42.

68. *Reformowalność polskiej gospodarki*. „Trybuna”, Nr 59/115, 1988, s. 8-12.

68a. *Reformowalność polskiej gospodarki*. „Rzeczpospolita Polska”, Nr 12 (411), 15.12.1988-15.1.1989, s. 9-10.

Я. Дреwnовски

АВТОБИОГРАФИЯ

1. 1908-1926 годы. Происхождение и молодость. Закончение средней школы в Варшаве. 2. 1926-1939 годы. Учеба в Главной торговой школе в Варшаве, специализация в области политической экономики. Стипендиальные выезды в Англию. Защита докторской диссертации в 1938 г. 3. 1939-1946 годы. Участие в сентябрьской кампании, пребывание в плену, возвращение на родину. 4. 1946-1956. Дидактическая, научная и организационная работа в области планирования экономики. 5. 1956-1961 годы. Возобновление научных связей с заграницей. Научная работа в области теории планирования народного хозяйства. 1961-1969 годы. Выезд на работу в Ганском университете, участие в организации экономики Ганы. Работа в Программе планирования UNRISD в Женеве. 6. 1969-1979 годы. Работа в Институте социальных исследований в Гааге. 7. Переход на пенсию в 1979 году. 8. 1979-1989 годы. Оседление в Англии, научная работа и связи с отчизной.

J. Drewnowski

AUTOBIOGRAPHY

1. 1908-1926. Family descent and youth. Completion of studies at a secondary school in Warsaw. 2. 1926-1939. Studies at the Main Commercial School in Warsaw, specialization in political economics. Scholarship for studies in Austria. Qualification as assistant professor in 1938. 3. 1939-1946. Taking part in the September campaign, the prisoners of war camp, return home. 4. 1946-1956. Didactic, scientific and organizational work in the field of economy planning. 5. 1956-1961. Resumption of scientific contacts with academic centres abroad. Research work in the sphere of the theory of national economy planning. During the years 1961-1969, courses at the University of Ghana, contribution to the organization of Ghana economy. Work on the UNRISD Planning Programme in Geneva. 6. 1969-1979. Work at the Institute of Social Studies in The Hague. 7. Retirement in 1979. 8. 1979-1989. Having settled down in England, scientific work there and contacts with the home-country.

